

Biblioteka
U. M. K.
Toruń

176205

II

~~683~~
143

DR. ROMAN GÓRECKI
PREZES BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ROLA BANKU
GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI WSPÓŁCZESNEJ

NAKŁADEM BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
WARSZAWA — 1928

143
~~683~~

DR. ROMAN GÓRECKI
PREZES BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ROLA BANKU
GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI WSPÓŁCZESNEJ

NAKŁADEM BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
WARSZAWA — 1928

176.205

II



PO OBJĘCIU kierownictwa Banku Gospodarstwa Krajowego i zapoznaniu się z tą instytucją przystąpiłem w pierwszym rzędzie do pracy, mającej na celu usprawnienie działalności Centrali. Następnie postanowiłem sobie przyrzeć się bliżej działalności Oddziałów w liczbie dwudziestu. Celem moich objazdów po terenie Rzeczypospolitej była właśnie lustracja Oddziałów. Nie mogłem jednak nie skorzystać ze sposobności, by zetknąć się bezpośrednio ze społeczeństwem, a w szczególności ze sferami gospodarczymi. I to w dwojakim celu: a) przede wszystkim by stwierdzić naocznie, w jaki sposób sfery gospodarcze reagują i oceniają nasze bądź co bądź przy zielonym stoliku opracowywane plany i programy; wychodzę bowiem z założenia, że najpiękniej i z największym wysiłkiem opracowany program — o ile nie zda egzaminu w życiu codziennem — żadnej nie przyniesie korzyści; b) następnie chodziło mi o bezpośrednie zetknięcie się z temi sferami społeczeństwa, które wchodzi w orbitę działalności podległej mi Instytucji. To też nawiązywałem bezpośredni kontakt z pp. wojewodami, prezydentami miast, starostami, z izbami rolniczymi, handlowo-przemysłowemi, rzemieślniczemi i t. d. Korzystałem z każdej sposobności, by z jednej strony zapoznać się z potrzebami, których zaspakajanie leży w kompetencji Banku Gospodarstwa Krajowego — z drugiej zaś strony, by zaznajomić możliwie szerokie sfery społeczeństwa z zadaniami i rolą, jaką ma odegrać w życiu gospodarczem Polski podległa mi Instytucja.

To też na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego wygłosiłem w dniu 30 czerwca w auli Uniwersytetu we Lwowie odczyt p. t. „Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczem Polski współczesnej”.

Po uzupełnieniu i pogłębieniu poszczególnych zagadnień na zaproszenie P. Wojewody Borkowskiego i P. Prezydenta Ratajskiego miałem dnia 28 lipca b. r. w auli Uniwersytetu w Poznaniu odczyt na ten sam temat.

Zachęcony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który zaszczylił Swoją obecnością odczyt w Poznaniu, wydaję uwagi i myśli, będące tematem tych odczytów, w tem głębokiem przekonaniu, że przyczynią się one do wyrobienia jednolitej w całej Polsce opinji, iż obowiązkiem każdego prawego Polaka jest dołożyć wszelkich starań, by ten wielki dorobek ostatnich dwóch lat rządów Marszałka Piłsudskiego w dziedzinie gospodarczej rozbudowy Polski powiększyć i utrwalić.

W stosunku zaś do działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, to ponieważ dane tak cyfrowe jak i graficzne doprowadzone są do 30 czerwca b. r., wydawnictwo to spełni równocześnie rolę półrocznego sprawozdania.

Truskawiec, dnia 6 sierpnia 1928 r.

Dr. Roman Górecki.

ROLA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI WSPÓŁCZESNEJ.

CHCĄC zobrazować rolę, jaką odgrywa względnie ma odgrywać w życiu gospodarczym Polski Instytucja finansowa, na czele której stoję, muszę choćby w najogólniejszych zarysach przedstawić ogólną sytuację gospodarczą Polski współczesnej, by w ten sposób uzyskać tło, na którym obraz działalności Banku Gospodarstwa Krajowego wystąpi z konieczną wyrazistością. Nie będę się kusił o to, by dać zupełnie wyczerpujący i w każdej dziedzinie przeprowadzony obraz sytuacji gospodarczej Polski, gdyż wyszłoby to daleko poza ramy krótkiego referatu, a powtóre poruszałbym zbyt wiele zagadnień aż zanadto dobrze znanych. Pozatem mam sytuację w tym kierunku niezmiernie ułatwioną, gdyż przed kilku dniami P. Minister Kwiatkowski rozpostarł przed nami niezmiernie barwny i wyraźny obraz sytuacji Polski współczesnej ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień natury gospodarczej^{*)}. Dlatego też w moim referacie poruszę tylko te zagadnienia natury ogólnogospodarczej Polski współczesnej, które bądź to posiadają w istocie swojej bardzo doniosłe znaczenie dla oceny sytuacji ogólnej, bądź też pozostają w ścisłym związku przyczynowym z działalnością Banku Gospodarstwa Krajowego, względnie z rozwojem zasadniczego kierunku polityki kredytowej podległej mi Instytucji.

To też omówię 3 zasadnicze zagadnienia, a mianowicie:

- 1) charakterystykę sytuacji gospodarczej Polski w ciągu lat ostatnich,
- 2) zagadnienie ingerencji państwa w życiu gospodarczym narodu,
- 3) genezę i rozwój Banku Gospodarstwa Krajowego i jego działalność tak obecną, jak i przyszłą.

^{*)} Por. Eugenjusz Kwiatkowski, Minister Przemysłu i Handlu: Współczesne zagadnienia ekonomiczne na tle zagadnień politycznych. Odczyt wygłoszony w dniu 24. VII. 1928 w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Nakładem Min. Przem. i Handlu. Warszawa 1928.



I. Charakterystyka sytuacji gospodarczej Polski w ciągu lat ostatnich.

Jak już uprzednio wspomniałem, poruszę tylko najbardziej istotne momenty życia gospodarczego Polski — momenty, które tak przez naukę jak i praktykę życia codziennego zostały uznane za wskaźniki, za manometry, którymi niezawodnie mierzyć można tempo rozwoju życia gospodarczego każdego żywego organizmu.

Do takich wskaźników zaliczam: zagadnienia budżetu, waluty, produkcji i konsumpcji oraz kwestję zaufania we własne siły.

Budżet.

Najważniejszym bodaj zagadnieniem, którego niewolno pominąć przy badaniu jakiegokolwiek organizmu gospodarczego, jest jego budżet. Jeżeli bowiem w prywatnym gospodarstwie zagadnienie „związania końca z końcem” posiada bardzo doniosłe znaczenie, to w gospodarce państwowej zagadnienie to staje się wprost kapitalnem.

Jeżeli pod tym kątem widzenia spojrzymy na Polskę ostatnich kilku lat, stwierdzimy następujący stan faktyczny:

r. 1924 zamknęliśmy deficytem budżetowym w sumie 189 milj.,

r. 1925 zamknęliśmy deficytem budżetowym w sumie 225 milj.

Z powyższych cyfr wynika, że gdyby taka gospodarka budżetowa była nadal prowadzona i przez cały rok 1926, to rok ten zamknęlibyśmy byli deficytem zgórá $\frac{1}{4}$ miljarda złotych, a jakby wyglądał rok 1927 i dalsze, to dziś trudno sobie wprost wyobrazić. Tymczasem pierwszym miesiącem, który został zamknięty bez deficytu, a nawet z pewną nadwyżką był lipiec 1926. Później nadwyżki wzrastają w takim tempie, że rok 1926 zamknęliśmy nadwyżką 53.6 milionów, t. zn., że w drugiej połowie roku 1926 nie tylko pokryto deficyty pierwszej jego połowy, ale uzyskano stosunkowo poważną nadwyżkę; wreszcie rok 1927 zamknęliśmy już nadwyżką 276 milj. Sam fakt uzyskania nadwyżki nie jest jeszcze miarodajnym czynnikiem przy ocenie tego rezultatu; z doświadczenia bowiem ubiegłych lat wiemy, że równowagę budżetu można osiągnąć również przez nieliczące się z potrzebami życia zredukowanie wydatków państwowych.

Tymczasem przy ocenie sytuacji budżetowej Polski niezmiernie znamienym i ważnym momentem jest fakt, że wymieniona wyżej

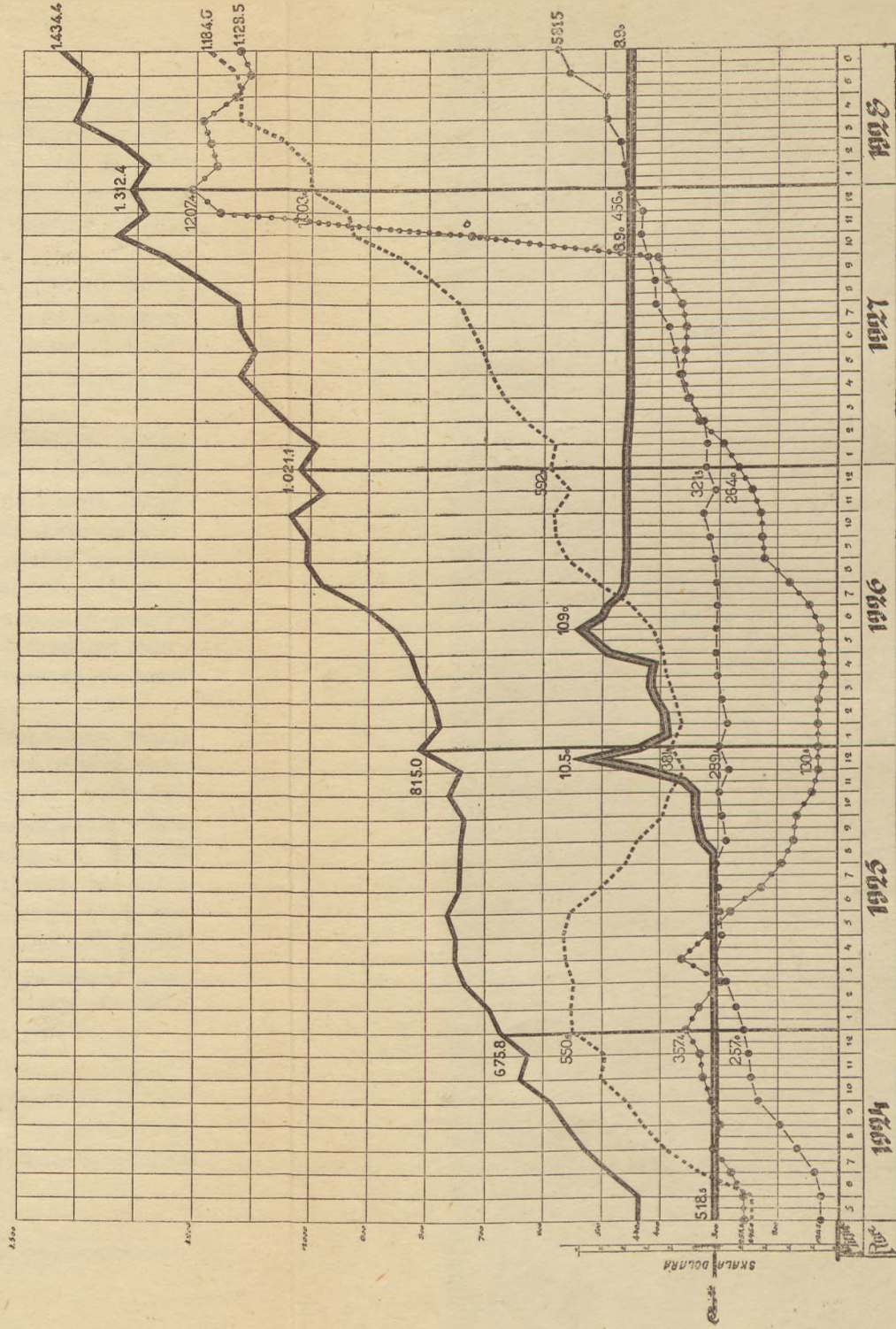
I.

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO

w milionach zł

Objaśnienia:

- ▬ Całkowity obieg pieniężny (banknoty i gotówka, złoty)
- ▬▬▬ Obieg biletów bankowych
- Obieg wotulowy
- Pokrycie kruszcem-walutowe (Od listopada 1927 r. po potrąceniu walut droższych i należności zagranicznych do pokrycia)
- ▬▬▬ Długo dolarów



THE UNIVERSITY OF CHICAGO PRESS

CHICAGO, ILL.

1912

1000

1000

1000

1000

1000

zł., to ubytek względnie spadek pokrycia walutowo - kruszcowego, jaki nastąpił w r. b. po stałym wzroście od połowy 1926 r. wyniósł po koniec czerwca 1928 r. 79 milj. zł., a więc zaledwie $\frac{1}{12}$ część deficytu bilansu handlowego. Tem niemniej praca nad aktywizacją naszego bilansu handlowego stanowi jedno z najważniejszych zagadnień naszego życia gospodarczego.

b) *Kurs złotego* — jest to zagadnienie, mające doniosły wpływ na całokształt naszego życia gospodarczego, a więc i na działalność banków wogóle, a Banku Gospodarstwa Krajowego w szczególności.

Zagadnienie to łączy się ściśle z omawianą wyżej kwestją pokrycia kruszcowo-walutowego.

Kurs złotego załamał się 27 lipca 1925 r., z końcem grudnia 1925 r. dolar stał już zł. 8.30. W chwili upadku rządu koalicyjnego p. Skrzyńskiego dolar doszedł do zł. 9.70, dnia 4 maja 1926 r. doszedł do zł. 9.90, a 10 maja osiągnął zł. 10.40. Omawiając te kursy, nie biorę pod uwagę kursu t. zw. czarnej giełdy, na której dolar doszedł w tym czasie do 12 i 13 zł. Tymczasem 15 maja, a więc w 3-im dniu przewrotu nagle złoty się dźwignął, poszedł w górę! Dolar spadł tego dnia z 10.40 na zł. 10.—, niedługo potem na 9.60, 9.40, a od sierpnia 1926 trwa niezmiennie na poziomie zł. 9.—, względnie w/g nowego parytetu zł. 8.90.

Dla każdego ekonomisty polskiego, dla którego kurs naszej waluty stanowić musi jeden z manometrów, którym mierzy natężenie poszczególnych przejawów naszego życia gospodarczego, zjawisko to musi stanowić przedmiot dużego zainteresowania. Boć przecież kraj będący w okresie przewrotu — musi być terenem depresji walutowej; waluta takiego kraju musi upadać, bo giełda to najwrażliwszy sejsmograf, notujący nietylko istniejące, ale nawet zbliżające się zaburzenia, czy inne gwałtowne zmiany! A dlaczego w tym właśnie wypadku giełda i to nietylko polska, ale i zagraniczna zachowała się inaczej? Dlaczego to wbrew wszelkim przewidywaniom złoty 15 maja 1926 r. poszedł w górę?

Na to pytanie odpowiemy sobie później.

Jedną z najbardziej ciekawych i interesujących linii na tym grafiku jest linja kursu złotego. Linja ta już od 2 lat idzie równo i ma wybitną tendencję stabilizacyjną. Stanowi ona — mojem



zdaniem — jak gdyby symbol tej stabilizacji życia wewnętrznego Polski, jakiej świadkami jesteśmy od 2 lat. Doniosłości tej stabilizacji dla życia gospodarczego nie potrzebuję uzasadniać. Stanowi ona niezbędny warunek każdego rozwoju życia gospodarczego. To też, gdy sobie uświadomię, że w ciągu pierwszych 8-u lat naszego państwowego istnienia zmienił się rząd 15 razy, to mimowoli nasuwa mi się uwaga, że gdyby w jakimś gospodarstwie rolnem lub przedsiębiorstwie fabrycznym zmienił się rządca, czy dyrektor tyle razy, toby te przedsiębiorstwa musiały zbankrutować i dopatruję się wyjątkowej Boskiej Opatrzności w tem, że jednak Polska to wszystko szczęśliwie przeżyła!

c) *Obieg biletów bankowych*, który w maju 1926 r. spadł do 413 milj., wzrósł z końcem r. 1927 do 1.003 milj., a z końcem czerwca b. r. do 1.184 milj., a więc wzrósł prawie trzykrotnie.

Wzrost
zaufania
w narodzie.

Jednym z bardzo ważnych czynników, mających dużą doniosłość w życiu gospodarczym, jest moment wiary i zaufania we własne siły, we własne Państwo, we własny Rząd, we własny pieniądź. Gdzie tego zaufania niema, tam naród ucieka przedewszystkiem od własnego pieniądza, wskutek czego następuje nabywanie walut obcych ze wszystkimi tak nam niestety dobrze znanymi skutkami. Gdzie jest taka wiara, tam naród chętnie oddaje bankom swoje zaoszczędzone pieniądze w tem głębokiem przekonaniu, że pieniądź ten jest tam pewny i że się tam nie zdeprecjonuje. To też jako sprawdzian i miernik tego zaufania narodu polskiego służy nam ten oto grafik (Nr. II), na którym mamy przedstawiony rozwój wkładów we wszystkich instytucjach finansowych w Polsce, a więc w bankach państwowych, komunalnych, bankach prywatnych i kasach oszczędności.

Z zestawienia tego widzimy, że gdy w połowie 1926 r. suma tych wkładów wynosiła 745 milj. zł., to z końcem marca 1928 r. suma ta wzrosła do 2 miliardów 160 milj. zł., a więc trzykrotnie!

Przekładając to na język bankierski, mogę stwierdzić, że przed 2 laty weksel Państwa Polskiego oceniali jego obywatele, że jest dobry na 700 milj., a dziś jest on dobrym na sumę trzy razy większą. Gdy się weźmie pod uwagę, że jesteśmy narodem, który ulega łatwo afektom i to tak dodatnim, jak i ujemnym, łatwo możemy

ROZWÓJ WKŁADÓW W POLSCE

we milionach złotych:

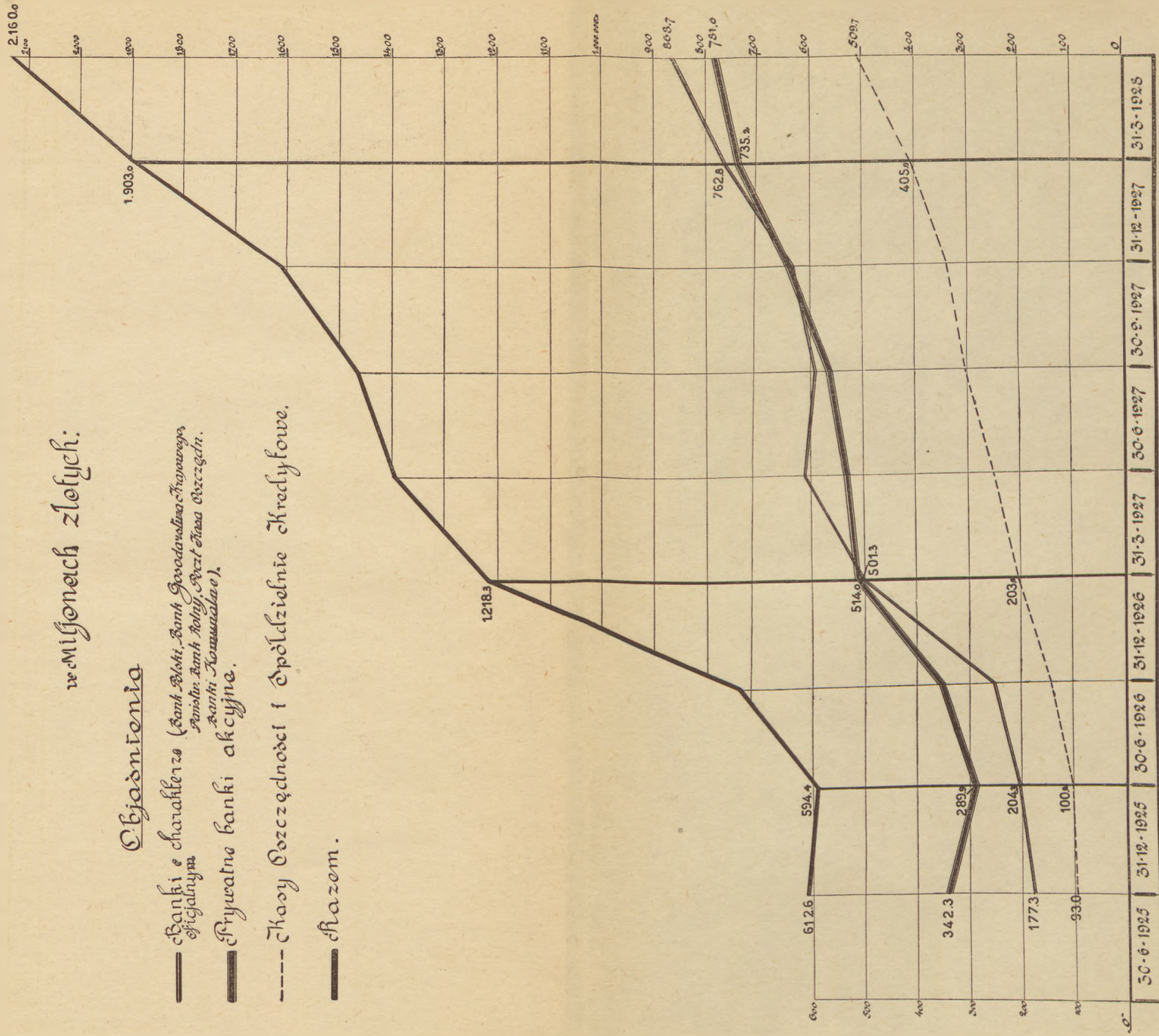
Objaśnienia

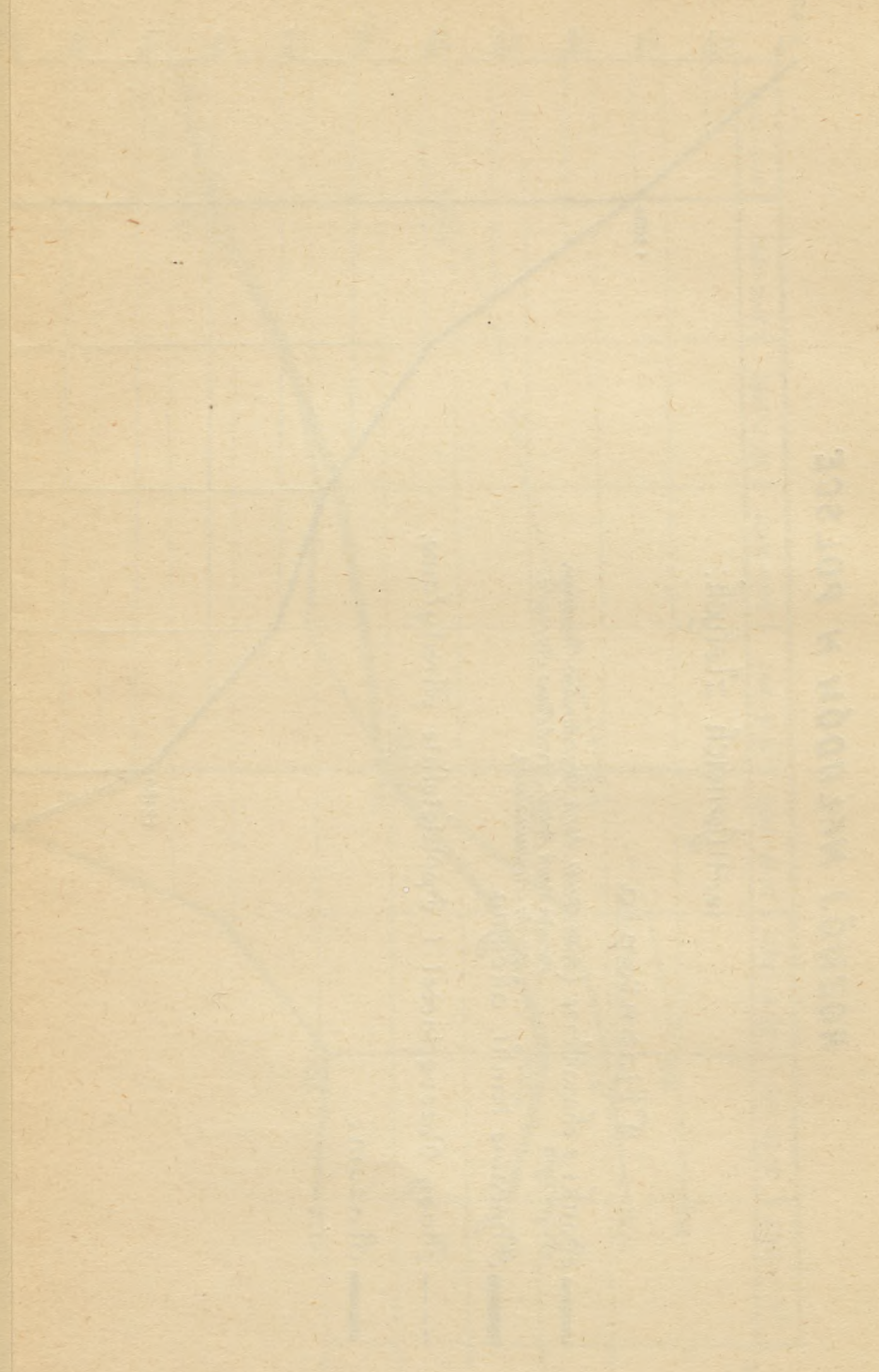
— Banki o charakterze oficjalnym (Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pomorski Bank Rolny, Pocat Szosa Wzrzędn.)

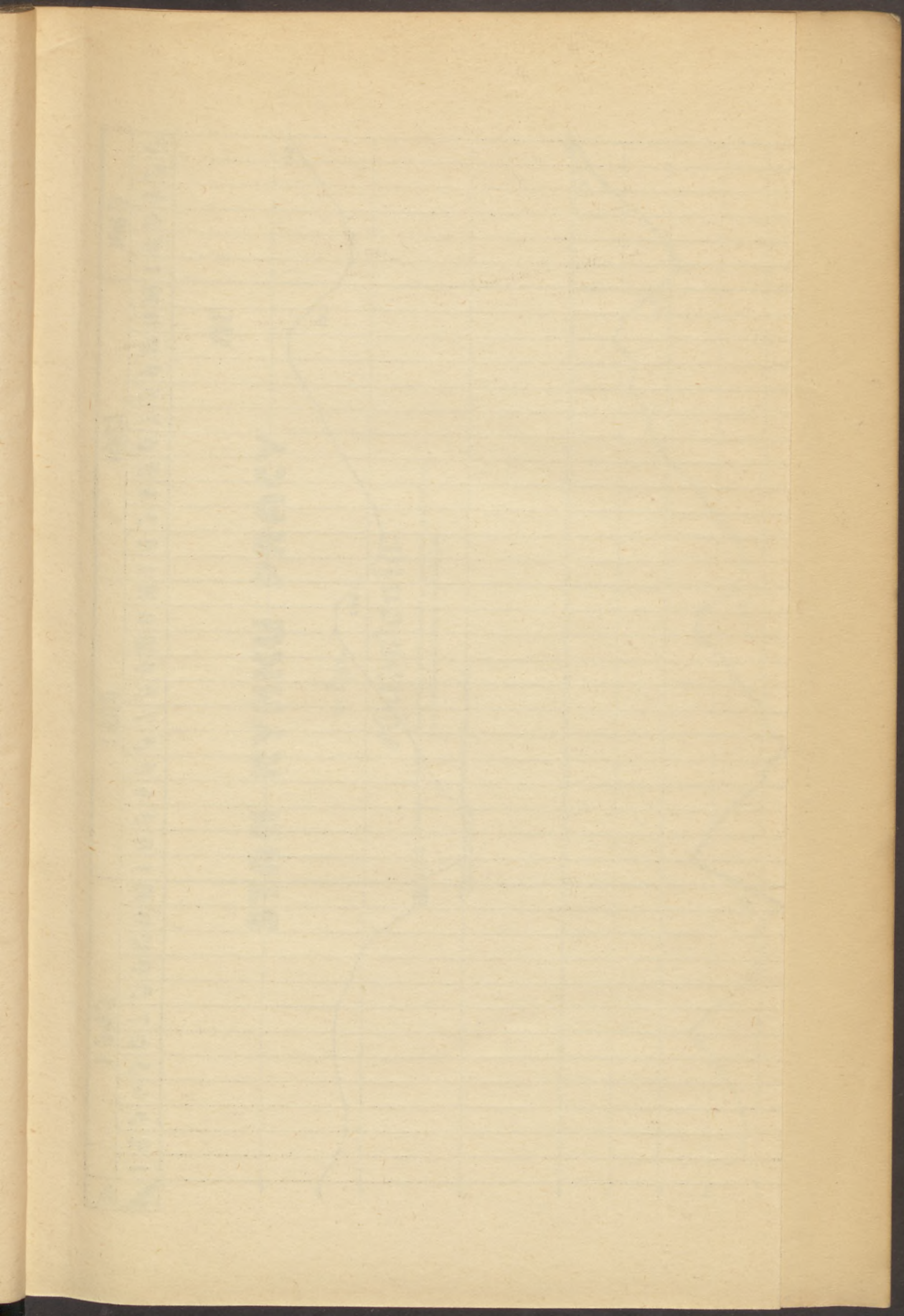
— Prywatne banki akcyjne.

--- Kasosy Oszczędności i Spółdzielnie Skradlykowe.

— Razem.







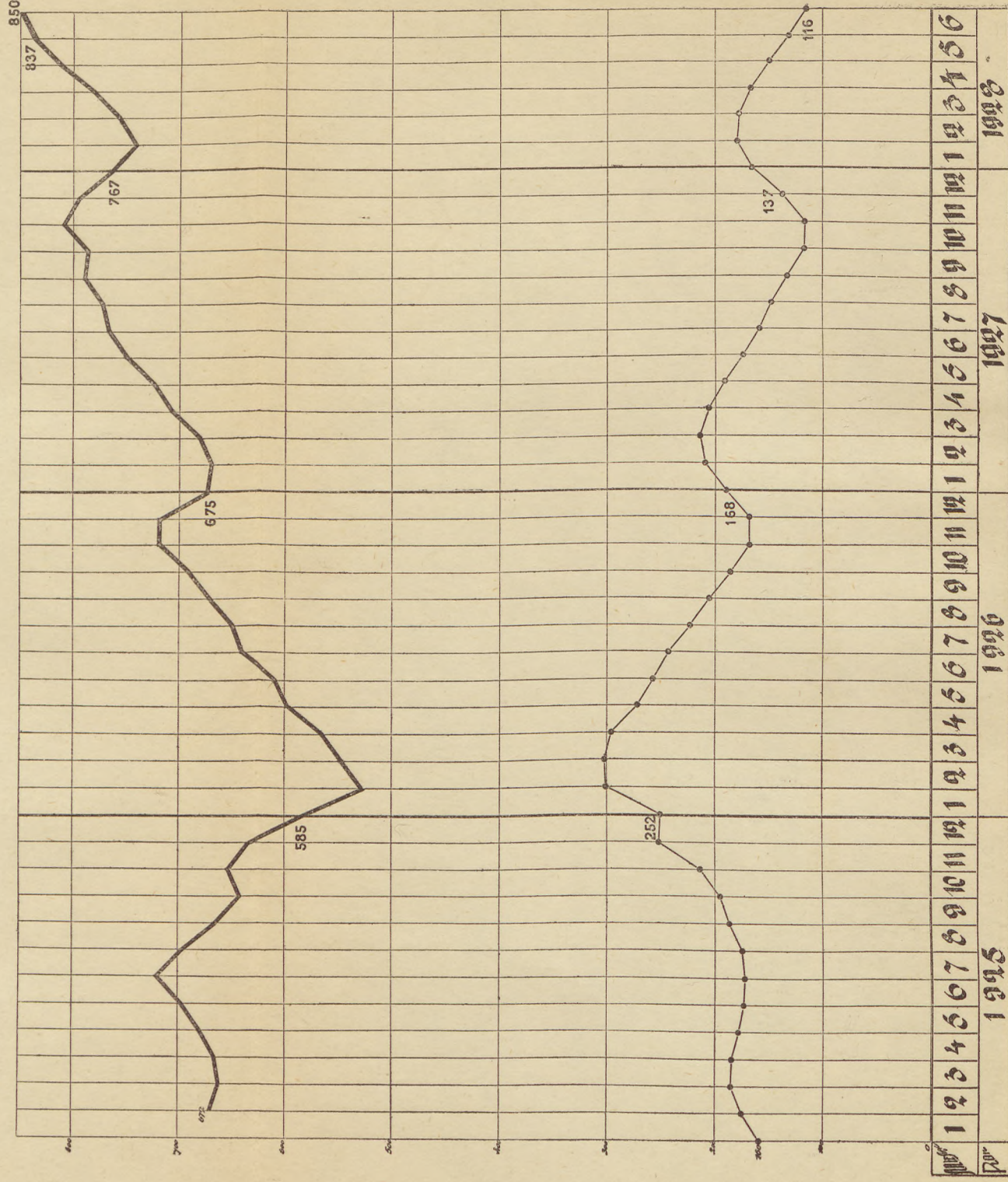
STAN RYNKU PRACY

w tys.

Objaśnienia:

Linia z kropkami ———— Robotnicy zatrudnieni w górnictwie, hutnictwie, przemyśle oraz na robotach publicznych.

Linia ciągła ———— Bezrobotni.



sobie uświadomić, jak wielką doniosłość ma w naszych warunkach ten widoczny wzrost zaufania narodu do samego siebie.

Pozostają mi jeszcze do mówienia dwa momenty, będące ciekawą ilustracją naszego życia gospodarczego, a mianowicie: wzrost produkcji i konsumpcji.

Dla skrócenia nie będę omawiał wszystkich dziedzin produkcji. Grafiki ten (Nr. III) ilustruje bardzo charakterystyczny dla naszych stosunków gospodarczych rozwój linii wzrostu, czy też spadku liczby bezrobotnych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle i robotach publicznych, a równocześnie wzrostu, czy też spadku liczby zatrudnionych; obie te linie się uzupełniają. Otóż i tutaj poza wahaniami sezonowymi widzimy rozwój ku lepszemu, a mianowicie: liczba bezrobotnych, która w maju 1926 r. wynosiła 272.000, w maju b. r. wynosiła już tylko 150.000, w czerwcu zmniejszyła się o dalszych 15.000, w lipcu zaś o 13.000 do 103.000 na 1.VIII 28.

**Wzrost
produkcji.**

Pod wpływem wzmożonego tempa życia gospodarczego, a zwłaszcza dzięki większemu ożywieniu ruchu produkcyjnego, liczba bezrobotnych w najwyższych swych punktach kulminacyjnych zasadniczo nie osiąga stopnia z lat ubiegłych. Sezonowość oczywiście tembardziej wpływa na jej zmniejszenie, bowiem w połączeniu z ogólnem ożywieniem życia gospodarczego działa bardziej podniecająco na wielkość spadku liczby bezrobotnych. Dla przykładu weźmy najbardziej charakterystyczne w tym względzie liczby bezrobotnych w przemyśle, zarejestrowanych w P. U. P. P. I tak w maju 1927 r. było bezrobotnych 142 tys., gdy tymczasem tę samą liczbę już wykazuje w tym roku miesiąc marzec. Czerwiec 1927 r. wykazał 129 tys. bezrobotnych, tę samą liczbę w 1928 r. wykazuje już miesiąc kwiecień. W maju b. r. liczba bezrobotnych w przemyśle wynosi 111.746. Z tego pobieżnego zestawienia wypływa wniosek, że stopień spadku liczby bezrobotnych jest w roku bieżącym o dwa miesiące wcześniejszy, aniżeli w roku ubiegłym. Dodajmy, że w związku z ruchem budowlanym znaczna liczba wiejskiej ludności jest zatrudniona przy cegielniach i t. p. Zarobki uzyskane z tego tytułu wpłyną niewątpliwie, acz może w niezbyt wielkim stopniu, na wznowienie zdolności nabywczej ludności w pewnych ośrodkach wiejskich.

Wzrost
pojemności
ryнку we-
wnętrznego
(wzrost
konsumpcji).

Ostatnim wreszcie wskaźnikiem, charakteryzującym stałą poprawę naszej sytuacji gospodarczej jest wzrost pojemności rynku wewnętrznego. Jeśli weźmiemy pod uwagę roczne zużycie podstawowych artykułów tak z procesu produkcyjnego jak węgiel, żelazo, nawozy sztuczne, nafta, jak też z dziedziny konsumpcji (cukier), znajdziemy stały wzrost zużycia (grafik Nr. IV).

W roku 1927 węgiel nasz, jak i teraz zresztą, staczać musiał walkę konkurencyjną z węglem angielskim. Otóż eksport węgla w r. 1927 zmniejszył się o 22% w stosunku do r. 1926. Ponieważ jednak w tymże roku zbyt w kraju zwiększył się o 5 milj. ton, t. j. o 25% w stosunku do r. 1926, więc naogół wydobycie węgla w r. 1927 zwiększyło się o 2,5 milj. ton czyli o 6,5% w stosunku do r. 1926.

Jeśli chodzi o wzrost pojemności rynku odnośnie żelaza, dodam jeszcze, że wielkość zamówień w marcu b. r. wynosiła 58,3 tys. ton, w kwietniu 57,5 tys. ton, a w maju 64,2 tys. ton. Wielkość zamówień w kwietniu b. r. przewyższa normę kwietniową zeszłoroczną o 44,5%, zaś jeśli chodzi o maj o 91,2%.

W dziedzinie cukru mamy jeszcze bardziej przekonujący przykład dodatnich rezultatów wzrostu konsumpcji dla rozwoju produkcji. Konjunktury bowiem światowe są dla cukru naogół niepomysłne, a to z powodu bardzo silnej konkurencji cukru trzcinowego. Otóż gdybyśmy mogli pomału doprowadzić do tego, by Polak spożywał cukru tyle, co choćby mieszkaniec Czechosłowacji, to wtedy nasze cukrownictwo nie potrzebowałoby wogóle dbać o światową konjunkturę, gdyż cała produkcja zaledwie pokrywałaby zapotrzebowanie wewnętrzne. Otóż w tej dziedzinie są do zanotowania zjawiska pomyślne: podczas gdy w jesieni zeszłego roku wypadało na głowę w Polsce zaledwie 9,8 kg. cukru, to obecnie suma ta wzrosła do 10,5 kg., a nawet ją przekroczyła.

Na specjalne podkreślenie zasługuje bardzo silny wzrost zużycia nawozów sztucznych z 577 tys. ton w roku 1926 do 970 ton w 1927 r. Obok meljoracyj bowiem wzrost zużycia nawozów sztucznych stanowi jeden z najważniejszych czynników intensyfikacji naszej produkcji rolnej.

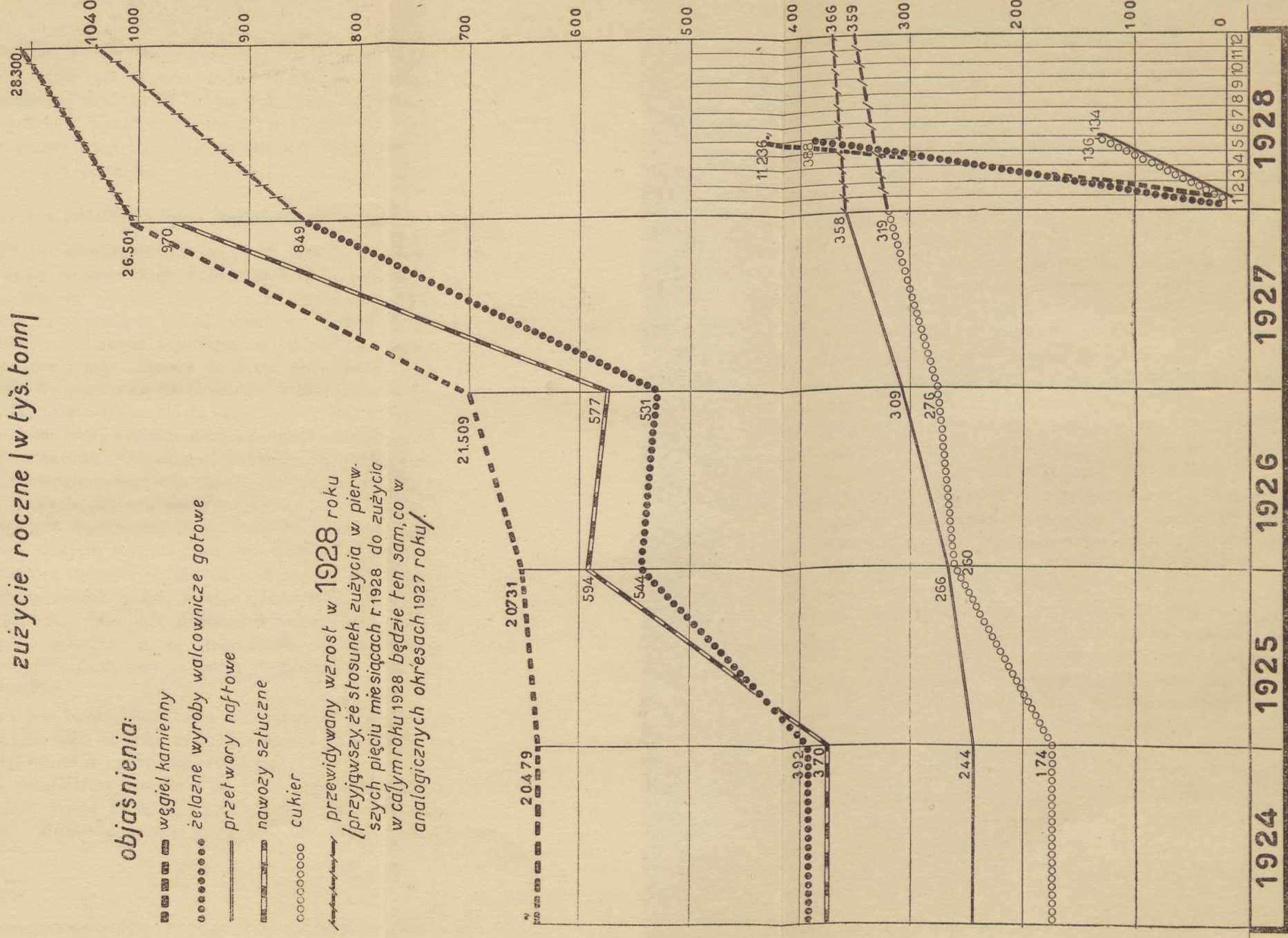
WZROST POJEMNOŚCI RYNKU WEWNĘTRZNEGO W POLSCE

zużycie roczne [w tys. ton]

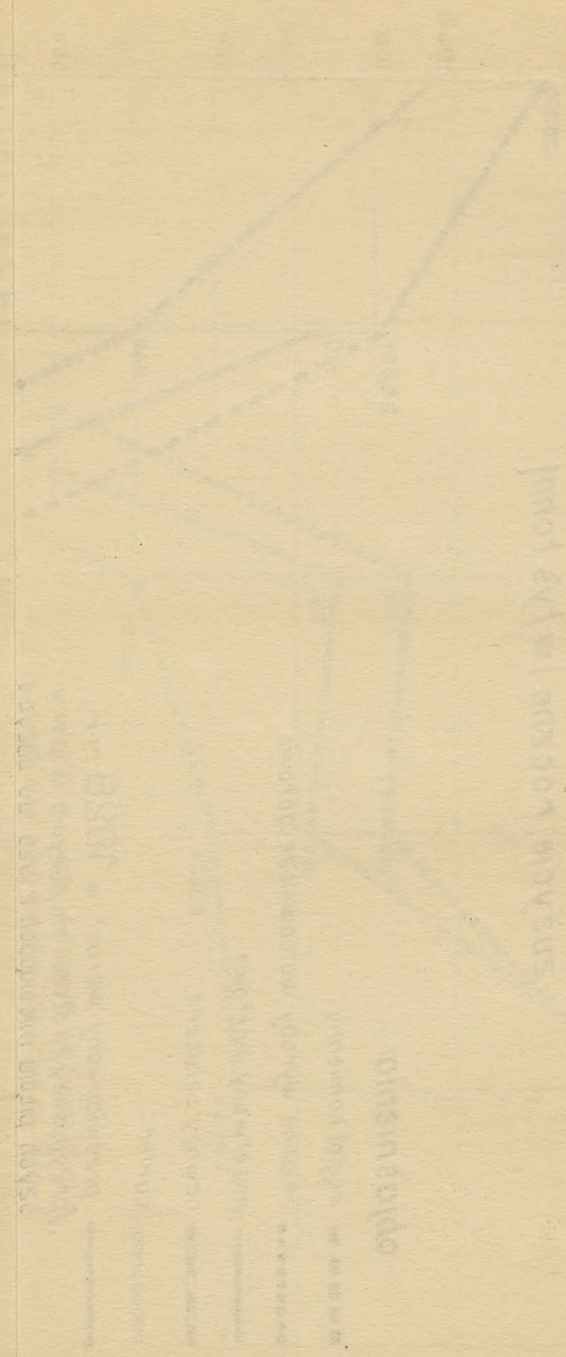
objaśnienia:

- ■ ■ ■ ■ węgiew kamienny
- ● ● ● ● żelazne wyroby walcownicze gotowe
- — — — — przetwory naftowe
- ▬ ▬ ▬ ▬ ▬ nawozy sztuczne
- ○ ○ ○ ○ cukier

Przeżydowany wzrost w 1928 roku (przyjąwszy, że stosunek zużycia w pierw. szych pięciu miesiącach r. 1928 do zużycia w całym roku 1928 będzie ten sam, co w analogicznych okresach 1927 roku).



1951 1952 1953 1954 1955



1951 1952 1953 1954 1955

Reasumując wszystko, com dotychczas powiedział o ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, stwierdzić mogę, że od 2 lat obserwujemy w Polsce stały rozwój życia gospodarczego, oparty z jednej strony na planowej działalności Rządu, z drugiej — na trwałej stabilizacji stosunków wewnętrznych Polski, a mający jako swe istotne podłoże wzrost wiary i zaufania narodu we własne siły, we własny Rząd i własny pieniądz.

II. Ingerencja państwa w życiu gospodarczym narodu.

Omówiwszy w najogólniejszych zarysach pewne podstawowe momenty życia gospodarczego Polski, przystąpię obecnie do omówienia działalności Banku Gospodarstwa Krajowego jako banku państwowego. Przedtem jednak widzę się zmuszonym poświęcić parę uwag zasadniczym zagadnieniom, jakimi są ustosunkowanie się państwa i jego organów do życia gospodarczego narodu. Zagadnienia te, które mają swoje miejsce w literaturze ekonomicznej, sprowadzane bywają często do zagadnienia t. zw. etatyzmu, względnie więcej lub mniej krytykowanej ingerencji państwa w życiu gospodarczym narodu. Odnoszę to wrażenie, że wojna światowa w wysokim stopniu przyczyniła się do tego, by zagadnienie to rozwiązać i to w sensie pozytywnym dla państwa i jego organów. Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że państwo nie może zrezygnować z ingerencji w życiu gospodarczym, nie może w charakterze biernego obserwatora zostawić na uboczu tych zagadnień i to pod groźbę niespełnienia swoich zadań, a więc przekreślenia wszelkiej racji swojego istnienia. Nie będę wchodził w szczegółową analizę tego zagadnienia i ograniczę się do stwierdzenia, że państwo ma prawo i obowiązek ingerowania w życie gospodarczym narodu, a to z 3-ch powodów:

- 1) państwo jest bardzo poważnym konsumentem i producentem, a jako takie nie tylko może, ale wprost musi brać bezpośredni udział w życiu gospodarczym;
- 2) rozwój gospodarczy powołuje do życia organizacje, przekraczające swoją sferą działania granice poszczególnych państw. Momenty te nie mogą być dla państwa obojętne;

Uwagi
ogólne.



3) zagadnienia gospodarcze stanowią istotną, integralną część życia społecznego oraz niezmiernie doniosły czynnik wydobywania z narodu koniecznego w pewnych wypadkach hartu i siły.

Państwo wywiera swój wpływ na życie gospodarcze bądź przez zarządzenia prawodawcze, administracyjne i t. p., bądź też przez bezpośredni udział w życiu gospodarczym w charakterze przedsiębiorcy. Otóż chcąc w tym charakterze ingerować w życie gospodarczym, państwo musi posiadać swoje aparaty gospodarczo-finansowe, a więc swoje banki państwowe. Takim właśnie bankiem państwowym jest Bank Gospodarstwa Krajowego.

Z historii rozwoju gospodarczego ziem polskich widzimy, że koncepcja Banku Gospodarstwa Krajowego jako instytucji o charakterze publiczno-prawnym, któraby była wykonawcą polityki gospodarczej rządu wzgl. samorządów, nie jest wytworem czasów powojennych.

Banki pań-
stwowe w
Polsce po-
rozbiorowej

Jeśli sięgniemy w głąb zeszłego stulecia, znajdziemy, że w Polsce porozbiorowej w różnych okresach poczęły się budzić najpierw po stronie sfer rządzących dążenia do gospodarczej odbudowy kraju, wyczerpanego ciągłymi wojnami. We wszystkich trzech dzielnicach dążenia te z natury rzeczy musiały doprowadzić do stworzenia państwowych wzgl. krajowych centralnych instytucyj finansowych. Ta forma przejawu bezpośredniej ingerencji władzy publicznej w życie gospodarczym nie jest więc na ziemiach polskich obcą i śmiało rzec można, że dała ona wręcz podwaliny dla naszej rzeczywistości gospodarczej. Nie pomylimy się tedy, jeśli wyciągniemy z historii gospodarczej ubiegłego stulecia wnioski, że inicjatywa prywatna u nas w kraju w formach współczesnych rozwinęła się wówczas dopiero, gdy inicjatywa czynników rządowych odchwaściła grunt, a podnieść należy, grunt nader podatny — gdy wyciągnęła powoli kraj z prostracji i utworzyła dla poczynającego się dobrobytu podstawy w centralnych instytucjach kredytowych.

Jasno ten stan sformułował „Książę-Minister” Lubecki pisząc w roku 1821: „Takie niestety jest położenie władzy w kraju nierozwiniętym, jak nasz, że musi we wszystkim i na każdym polu

brać inicjatywę, ponieważ stan oświaty, nieufność i zakorzenione przyzwyczajenia powstrzymują obywateli od wszelkich nowości, które gdzieindziej można pozostawić zabiegom osób prywatnych we własnym ich interesie. Co do nas, źle wyszlibyśmy pod tym względem na stosowaniu najpiękniejszych aksjomatów ekonomji politycznej, jeśliby nas oddały na pastwę tego zastoju, w którym niestety pleśniejemy od dawna. Rząd nasz, wódz świeżych jeszcze zastępów i nie ujętych w karby dyscypliny, musi śmiało na czele ich postępować, aby w nie wpoić poczucie siły i świadomość tych środków, jakimi rozporządzają”.

Niezwykłem się może na pierwszy rzut oka wydawać, że w początkach naszego odrodzenia gospodarczego w ubiegłym stuleciu, organem realizującym politykę gospodarczą rządu na terenie Królestwa był Bank Polski. Założony przez Skarb Królestwa był on bankiem o charakterze ściśle państwowym. Środki obrotowe czerpał on bądź z emisji biletów — źródło za szczupłe w porównaniu do szerokich zadań statutowych instytucji — bądź też z innych źródeł, a w szczególności posiadał przywilej, na mocy którego kasy publiczne (emerytalne, fundacyjne, wojskowe, górnicze etc.) musiały składać w Banku swoje rezerwy kasowe. Pozatem Skarb Państwa i kasy miejskie trzymały swą gotowiznę również na rachunkach w tej centralnej instytucji bankowej.

B. Królestwo
Polskie.

Przy takiej konstrukcji kapitałów obrotowych, działalność ówczesnego Banku Polskiego była zarówno normalną działalnością banku biletowego, jak też działalnością banku depozytowego oraz działalnością instytucji kredytu długoterminowego. W początkach swego istnienia operacje, leżące poza zwykłą sferą działalności kredytowej i emisyjnej, tworzyły nawet najpoważniejszą część operacyj tego Banku.

Życie gospodarcze Królestwa przekonywające daje dowody, że dobrze ujęta inicjatywa oraz pomoc rządu, niesiona życiu gospodarczemu za pośrednictwem instytucji kredytowej, jaką wówczas był Bank Polski, może wydać bogaty plon. W zupełności sprostał on bowiem celom, postawionym przez projekt Komisji Spraw Wewnętrznych, którego autorowie mieli na oku powstanie centralnej instytucji bankowej, by „wesprzeć wzrastający prze-



mysł i handel", jakoteż zadaniom samej już ustawy Banku z 29 stycznia 1829 r., która w art. 1 między innymi mówi o rozszerzeniu handlu, kredytu i przemysłu narodowego.

Z niezwykłą energią i wytrwałością urzeczywistniały ówczesne władze Banku Polskiego w ścisłej współpracy z „Księciem-Ministrem” zadania statutowe instytucji.

I tak przedewszystkiem stał się Bank Polski poważnym czynnikiem w rozbudowie komunikacyj. Budowa dróg bitych była przedmiotem szczególnej troskliwości rządu Królestwa Kongresowego „jako — jak się wówczas wyrażano — niewątpliwy środek do ożywienia handlu i przemysłu”.

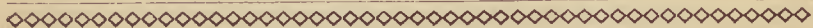
Na mocy układu pomiędzy Komisją Spraw Wewnętrznych i Policji a Bankiem Polskim, instytucja ta zobowiązała się udzielić Komisji tytułem pożyczki na pobudowanie bitych traktów 14 milj. złp. Znamiennem jest przytem, że budową samą miał się zająć Bank, a nawet w wypadkach, w których korzystał z prawa zrzeczenia się bezpośredniego wykonania robót i roboty rozdane zostały w drodze publicznej licytacji, odpowiadał on za ich wykonanie.

Mimowoli nasuwają mi się refleksje, że Bank Gospodarstwa Krajowego udzielając dziś kredytów samorządom powiatowym na budowę dróg, kontynuuje działalność dawnego Banku Polskiego z przed stu laty! Dziś jesteśmy o tyle w lepszej sytuacji, że nie potrzebujemy sami tem się zajmować, jak to musiał czynić Bank Polski, lecz robią to samorządy.

Równorzędnie z obsługą potrzeb Skarbu i ogólnych potrzeb kraju, uważał Bank za swój obowiązek wywoływać rozkwit gospodarczy bezpośrednio przez cały szereg środków, ułatwiających wytwórczość i handel.

Wymienić tu w pierwszym rzędzie należy pomoc, jaką udzielał rolnictwu, uznanem już wówczas za twórcę „najgłówniejszego bogactwa krajowego”.

Jest rzeczą nie podlegającą już obecnie żadnej dyskusji, że rząd Marszałka Piłsudskiego w dziedzinie ingerencji w życiu gospodarczem Polski współczesnej specjalną zwrócił uwagę na podniesienie rolnictwa, a to przez intensyfikację produkcji rolnej.



Wykonawcą woli rządu w tej dziedzinie jest Bank Gospodarstwa Krajowego w stosunku do rolnej własności i Państwowy Bank Rolny w stosunku do gospodarstw włościańskich. Otóż analizując działalność Banku Polskiego w dziedzinie rolnictwa, stwierdzić mogę, że dylematy te aktualnymi były już przed stu laty! Oto jak określa projekt Komisji Spraw Wewnętrznych z r. 1827 cele Banku Polskiego w stosunku do rolnictwa: „podać rękę właścicielom gruntowym i włościanom, których dobre mienie z powodu trwającej bezcenności płodów ziemskich dotkliwie jest zagrożone”. Sposób ujęcia tego zagadnienia jest równie aktualnym dziś jak nim był przed stu laty!

Na pierwszym planie operacyj czynnych w stosunku do rolnictwa były pożyczki dla Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, która mogła zaciągać je na wyrównanie zaległości w świadczeniach dłużników i — w razie opłacenia fałszywych listów i kuponów — na opłatę oryginałów tychże. W tem powiązaniu Towarzystwa Kredytowego z Bankiem uwydatniła się między innymi troska Lubeckiego o rolnictwo.

Pozatem Bank Polski udzielał pożyczek na zboże spławiane do Gdańska oraz zajmował się wprost komisową jego sprzedażą zagranicą i to nie tylko w Gdańsku, ale również w portach niderlandzkich, francuskich i angielskich.

Zdawał sobie Bank Polski jednak doskonale sprawę, że pomoc kredytowa, niesiona rolnictwu przez bezpośrednie finansowanie handlu rolnego, nie wyczerpuje całokształtu zagadnienia kredytu potrzebnego dla wzmożenia tej gałęzi wytwórczości.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o uregulowanie handlu zbożem, zdawała sobie Instytucja sprawę z konieczności pobudowania w kraju, a zwłaszcza nad Wisłą magazynów zbożowych. Brak bowiem magazynów przyczynił się w poważnym stopniu do anormalnej fluktuacji cen zbóż, co uniemożliwiało wszelką kalkulację gospodarowania, a z tem wszelkie nakłady i meljoracje rolne, a nadto odstraszała kupców zagranicznych od rynków polskich, na których nigdy nie można być było bezwzględnie pewnym otrzymania towarów.

Tej właśnie niekorzystnej dla rozwoju handlu rolnego,



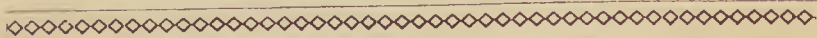


a z tem samego rolnictwa sytuacji, miały zaradzić magazyny zbożowe, pobudowane zwłaszcza nad Wisłą, główną arterją ówczesnego handlu z zagranicą. Po opracowaniu szczegółowego kosztorysu magazynów zbożowych, Bank Polski zwrócił się do Księcia-Ministra z prośbą o wyjednanie zezwolenia na ich budowę. Rzecz prosta, że projekt szedł zupełnie po linii zamiarów księcia Lubbeckiego, który też nie zwlekał z możliwością urzeczywistnienia jego. Dzięki jego staraniom ogłoszony został w r. 1830 „ukaz”, zezwalający na niezwłoczne założenie w Warszawie i Włocławku magazynów, w celu przyjmowania zboża i innych produktów rolniczych. Magazyny miały być wybudowane kosztem Banku Polskiego i miały stanowić jego własność. Instytucja zaś władną była udzielać zaliczek na zboże, składane w tych magazynach.

Wypadki polityczne nie pozwoliły zrealizować tego projektu, tak doniosłego dla rolnictwa; wznowiono go dopiero w r. 1833, lecz raczej z punktu widzenia militarne rosyjskiego, co załamało pierwotną linię polityki Banku w tym kierunku. Pobudowane zaś magazyny tym razem w Modlinie, służyły więcej intendeturze rosyjskiej niż potrzebom kraju.

Prócz udzielania pożyczek na zboże obywatelom ziemskim, Bank Polski popierał wydatnie organizacje handlowe, jak „Towarzystwo Wyrobów Zbożowych” oraz przyczyniał się dalszą pomocą kredytową do intensyfikacji rolnictwa przez kredyty udzielane na sprowadzenie bydła i koni, kredyty na zakup maszyn rolniczych, inwentarza i nawozów sztucznych. Nie mogę tu pominąć ustosunkowania się pozytywnego Banku Polskiego do „Domu Zleceń Rolników” w 60-tych latach zeszłego stulecia. W tym względzie Bank sam wystąpił z wnioskiem do Dyrektora Komisji Przychodu i Skarbu do upoważnienia go do otwierania domom handlowo-rolniczym za pośrednictwem kas skarbowych kredytów na składane Bankowi listy zastawne i obligo skarbowe oraz do eskontowania tym domom 4-miesięcznych weksli. Akcja ta była kontynuowana przez instytucję aż do chwili upadku tego typu organizacji rolniczej.

Nie ograniczała się jednak nasza ówczesna instytucja centralna li tylko do pomocy kredytowej dla rolnictwa, jeśli chodzi



o jej bezpośrednią działalność pożyczkową. Objęła ona swą działalnością również i inną dziedzinę wytwórczości, a mianowicie górnictwo i hutnictwo. Dzięki przejęciu administracji górnictwa Bank nie tylko uratował od zupełnego zniszczenia te dwa działy gospodarstwa narodowego, ale przez dobrze przemyślaną planową akcję doprowadził je do wysokiego rozkwitu. Na pierwszy plan wysuwa się tu rozbudowa „Starachowic”, w którym to celu Bank przeprowadził kanały wodne, pobudował trzy wielkie piece, hutę wielko-pieczową, węgielnię, rusztarnię i place na składy rudy. Koszty robót tych wyniosły ówczesnych złp. 2,333.000, lecz już w r. 1841 Bank był w stanie puścić „Starachowice” w ruch. Prócz innych inwestycji pomniejszych, jak w Parszowie, Mostkach, Broczkowie, Samsonowie etc., które mimo to sięgały niejednokrotnie setek tysięcy złotych, największe wkłady poczynił Bank w „Hucie Bankowej”, na której stworzenie wydatkował około złp. 5,000.000 oraz w Niwce, gdzie koszty inwestycji dokonanych przez Bank do r. 1841 wyniosły złp. 2,300.000.

Te stosunkowo olbrzymie wkłady w polskie górnictwo, znalazły swój wyraz we wzroście produkcji surowca żelaza. Gdy bowiem w r. 1818 roczna produkcja surowca w cetnarach polskich wynosiła 264.000, podniosła się ona w r. 1836 do 492.000, w r. 1838 do 620.000, w r. 1840 zaś do 720.000.

Dwie cyfry świadczą ponadto wymownie o wzroście produkcji surowca w zakładach przez Bank Polski administrowanych: w r. 1833 wytopiono surowca 59.000 cetnarów, w r. 1842, a więc po 9-letniej administracji Banku, niemal pięć razy tyle — do 254.000.

Niemniej znakomitą rolę odegrał Bank Polski w dziedzinie przemysłu. Podnieść należy, że po r. 1831 nie tylko wszczął wielką akcję ratowniczą, nie tylko popierał inicjatywę prywatną, ale był zarazem sam inicjatorem. Liczne placówki gospodarcze zawdzięczały pomocy kredytowej Banku Polskiego bądź swój początek, bądź też swe istnienie i dalszy rozwój. Wymienimy tu tylko najważniejsze zakłady przemysłowe, które cieszyły się opieką Banku Polskiego: „Fabryka Maszyn na Solcu” (dzisiejsze T-wo Akc. Lilpop, Rau i Löwenstein), „Fabryka papieru w Jeziornie”



(Mirkowska Fabryka Papieru), „Żyrardów”, Zakłady Ostrowieckie i wiele innych.

Nie mogę tu pominąć jeszcze jednej rzeczy, a mianowicie zaszczepienia przez Bank idei spółdzielczych. Łączy się to z pomocą kredytową Banku dla rolnictwa, a w szczególności z pomocą kredytową dla „Domów handlowych rolniczych”. Przy rozważaniu bowiem sprawy zakładania oddziałów prowincjonalnych, Bank wyszedł z założenia, że placówkami kredytowymi na szerokiej prowincji winny być te „Domy handlowe”, oparte przytem o jego pomoc kredytową. W pojęciu zaś jego placówki te miały być zrzeszeniami spółdzielczymi miejscowych sił.

Zatrzymałem się dłużej nad bezpośrednią działalnością kredytową Banku Polskiego, a to z 2-ech przyczyn: przedewszystkiem działalność jego jest wymownym dowodem, że dobrze ujęta inicjatywa sfer rządowych, nie stanowi przeszkody dla inicjatywy prywatnej, lecz przeciwnie częstokroć jest jej promotorem, stwarza dla niej podstawy dalszego rozwoju. Po drugie chciałbym podkreślić ciekawe zjawisko, że ówczesny zasięg Banku Polskiego w wysokim stopniu pokrywa się z celami, jakie w dobie obecnej zakresła statut Bankowi Gospodarstwa Krajowego.

Widzimy nawet, że niektóre przedsiębiorstwa, które stanowiły czy to własność Banku Polskiego, czy też były przezeń administrowane, stoją dziś w podobnym stosunku do Banku Gospodarstwa Krajowego, choćby wymienić tutaj „Starachowice”.

**B zabór
austriacki.**

Nietylko jednak na terenie Królestwa Kongresowego bezpośrednia inicjatywa czynników rządowych stworzyła podwaliny rozwoju ekonomicznego kraju. Podobne zjawisko, choć w zmienionej formie i szcuplejszych ze względu na stosunki gospodarcze ramach, spotykamy również na ziemiach b. zaboru austriackiego, t. j. na terenie b. Królestwa Galicji i Lodomerji. Tu z natury rzeczy źródło inicjatywy i jej przejawy musiały być inne. W szczególności więc źródłem inicjatywy przy dwutorowości administracji w tym zaborze mogły być tylko czynniki ustawodawcze, względnie krajowa władza wykonawcza, a zatem Sejm galicyjski i Wydział Krajowy. I na tym terenie inicjatywa czynników miarodajnych przejawiała się w toku swego rozwoju w stworzeniu cen-

tralnej krajowej instytucji kredytowej. Tą centralną instytucją kredytową na terenie b. zaboru austriackiego stał się „Bank Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem” założony w r. 1883.

Myśl założenia Banku Krajowego w Galicji nie zrodziła się nagle, ani też w jednym roku w życie wprowadzoną została, przeciwnie, instytucja ta powstała po długich badaniach, przeprowadzonych przez Wydział Krajowy, a została otwartą dopiero po wyczerpujących dyskusjach sejmowych.

Utworzenie Banku Krajowego było w zasadzie spowodowane potrzebą kraju, nagłe bowiem zniesienie stosunków poddańczych w roku 1848 wywołało gwałtowny przewrót w stosunkach ekonomicznych najliczniejszej warstwy, jaką tworzyli rolnicy — tak ziemianie jak i małorolni. Spowodowało ono bowiem przejście z gospodarstwa naturalnego na gospodarstwo pieniężne, bez poprzedniego przygotowania i stosownej organizacji kredytowej. Próbowano wprawdzie zaradzić kryzysowi kredytowemu przez powoływanie do życia instytucyj kredytowych, jak kas gminnych, powiatowych kas pożyczkowych, przyczem — zwłaszcza w stosunku do tych ostatnich — czyniono bardzo poważne usiłowania, ażeby stworzyć z nich odpowiedzialnych szafarzy kapitałów krajowych. Wysiłki te jednak nie dały pożądanych wyników, a to głównie wskutek braku z góry obmyślanego, jednolitego planu, a w związku z tem braku instytucji centralnej, o którą byłyby oparte licznie powstające zakłady kredytowe.

Postępujący w tych warunkach upadek materjalny Galicji, który doszedł do szczytu w r. 1873, zmusił wreszcie krajowe sfery miarodajne do przedsięwzięcia energicznych kroków zaradczych.

Inicjatorem zakrojonej na szeroką skalę społecznej i ekonomicznej akcji był poseł Bartoszewski, który dnia 14 stycznia 1874 r. na posiedzeniu sejmowem postawił, poparty podpisami 38 posłów, wniosek opiewający, jak następuje:

„Wysoki Sejm poleci Wydziałowi Krajowemu, aby przyczyni gwałtownie postępującego zubożenia ludności rzemieślniczej i rolniczej w kraju naszym, w drodze właściwej, zapomocą swego biura statystycznego, za pośrednictwem władz rządowych i autonomicz-

nych, oraz w innych właściwych drogach zbadał i odpowiednie wnioski Wysokiemu Sejmowi przedłożył”.

Wniosek posła Bartoszewskiego spowodował cały szereg sprawozdań, badań i ankiet, z których po latach kilku wyłoniła się myśl utworzenia „Banku Krajowego Król. Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem”.

Podnieść przytem należy, że wszystkim poczynaniom w wysokim stopniu przyświecały stosunki w Królestwie Polskiem, przedewszystkiem znakomite wyniki, jakie wydała inicjatywa Księcia-Ministra oraz założonego przezeń Banku Polskiego w odbudowie gospodarczej zaboru rosyjskiego.

Wreszcie — jak już wspomniałem — w r. 1883 inicjatywa Sejmu galicyjskiego przy wydatnej współpracy dr. Mikołaja Zyblkiewicza została urzeczywistniona i ziemie polskie pod b. zaborem austriackim otrzymały w Banku Krajowym centralną instytucję kredytową.

Za jej pośrednictwem poczęły też realizować swe zamierzenia ówczesne czynniki miarodajne. Działalność Banku poszła przede-wszystkiem w kierunku kredytu długoterminowego, tak hipotecznego na dobra ziemskie i miejskie, jak też komunalnego oraz kredytu na rozbudowę sieci kolejowej. Rozwój miast galicyjskich, rozległa stosunkowo sieć kolei lokalnych są szczytnymi dowodami twórczej pracy tej—jeśli mi wolno użyć tego terminu—„rządowej” instytucji kredytowej. Niemniej szeroką działalność rozwinął Bank w dziedzinie pomocy kredytowej dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Pod koniec zaś ubiegłego stulecia zaczął Bank Krajowy brać bezpośredni udział w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych i innych przez współdziałanie przy zakładaniu takich przedsiębiorstw albo przez przystępowanie do istniejących już na podstawie wpłaty na udziały lub objęcie części akcji.

**B. zabór
pruski.**

Zupełnie odmienne warunki polityczne na terenie b. zaboru pruskiego nie mogły dać sposobności do ujawnienia inicjatywy autonomicznych czynników rządowych. Inicjatywa ta zastąpiona została jednakże inną formą emanacji zbiorowej. Na czele ustroju, na który składały się spółdzielnie kredytowe oraz inne organizacje o charakterze spółdzielczym, stała tam grupa ludzi, którą można

by nazwać nieoficjalnym rządem. Bez ustawowych uprawnień spoczywała w ich ręku faktyczna władza tak, że nie mogła powstać żadna znaczniejsza polska placówka gospodarcza, któraby nie była przez nią bądź to wręcz założoną, bądź też popartą, naczelne kierownictwo zaś spoczywało w rękach patrona Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych.

On to był właściwie — można powiedzieć — autokratycznym kierownikiem polskiej gospodarki finansowej w b. zaborze pruskim, obok niego zaś dyrektor centralnego banku, jakim był tam Bank Związku Spółek Zarobkowych dla spółdzielni kredytowych oraz dyrektor Banku Przemysłowców odgrywał rolę doradców. I tu zatem znajdujemy koncepcję centralnej instytucji bankowej, jako ośrodka struktury kredytowej tej części Polski i jej to twórczej działalności należy zawdzięczać w wysokiej mierze ochronę polskiego gospodarczego stanu posiadania w tej dzielnicy.

Prócz organizacji o charakterze spółdzielczym znajdujemy na terenie b. zaboru pruskiego instytucje kredytowe, w których element publiczno-prawny jawnie występuje, a z tem decyduje też o kierunku ich działalności. Mam tu na myśli komunalne kasy oszczędności, z których pierwsza powstała w roku 1827.

Reasumując moje uwagi o przejawach bezpośredniej działalności czynników rządowych wzgl. samorządowych w dziedzinie gospodarczej, podnoszę, iż we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej inicjatywa ta ma za sobą wielkie zasługi w rozwoju życia gospodarczego ziem polskich.

III. Zadania i działalność Banku Gospodarstwa Krajowego.

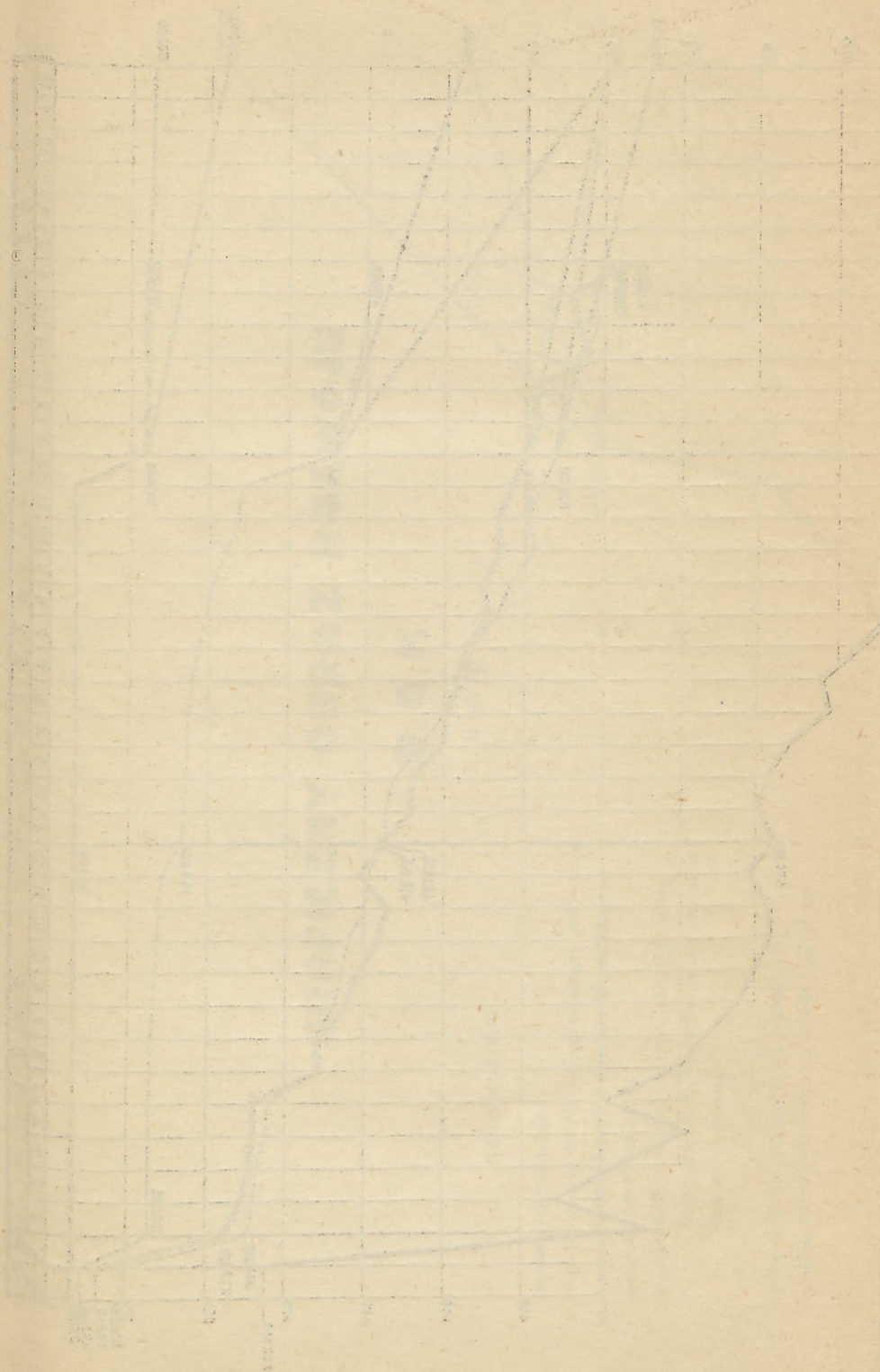
Na tle powyższego zarysu działalności naszych banków „rządowych” z okresu niewoli mogę obecnie przystąpić do omówienia zadań i dotychczasowej działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, powołanego do życia już w niepodległej Polsce. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1924 r. połączone zostały: Polski Bank Krajowy, Państwowy Bank Odbudowy oraz Zakład Kredytowy Miast Małopolskich w jeden bank pod nazwą Banku Gospodarstwa Krajowego. Kapitał zakładowy

nowego banku w myśl rozporządzenia składać się miał z udziałów Skarbu Państwa, przedsiębiorstw państwowych oraz samorządów. Przez pierwsze lata swego istnienia aż do chwili obecnej, Bank Gospodarstwa Krajowego był i jest bankiem wyłącznie państwowym, dążeniem mojem jest jednakże, by udziałowcami w kapitale zakładowym Banku zostały również samorzady i mam nadzieję, że już w najbliższej przyszłości miasta wezmą udział w kapitale Banku, który w ten sposób znacznie rozszerzy podstawę dla swej działalności.

**Zadania
Banku Go-
spodarstwa
Krajowego.**

Jako zadania Banku wymieniało wspomniane rozporządzenie: „udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, obligacyj komunalnych, kolejowych i bankowych, popieranie samorządowych instytucyj oszczędnościowych, popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych“. W tem ujęciu zadań Banku Gospodarstwa Krajowego uderza ich podobieństwo z zasadniczymi zadaniami, jakie do spełnienia miał dawny Bank Polski oraz Bank Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji, o czem kilkakrotnie już miałem okazję wspomnieć w moich poprzednich wywodach. Okazuje się, że istotne zadania, jakie we współczesnej Polsce ma do spełnienia największy bank państwowy, nie odbiegają od dążeń i haseł, uznanych za słuszne i ważne dziesiątki lat temu. Sądzę więc, że można do pewnego stopnia uważać Bank Gospodarstwa Krajowego za kontynuatora idei i prac dawnych kierownictw tych instytucyj. Pragnę zaznaczyć, że pragnieniem mojem jest, by instytucja, na której czele stoję, odegrała w życiu gospodarczem Niepodległej Polski rolę równie doniosłą i zaszczytną, jaka w udziale przypadła poprzedniczkom jej w czasach zaborów.

W dalszym ciągu moich wywodów będę miał możność szczegółowo wykazać, w jaki sposób Bank Gospodarstwa Krajowego wywiązuje się z nałożonych nań zadań. Na tem miejscu zaznaczyć jedynie pragnę, że nowe, częstokroć niemożliwe do przewidzenia zagadnienia, jakie wysunął szybko postępujący rozwój gospodarczy Polski, spowodowały, że zakres działalności Banku Gospo-



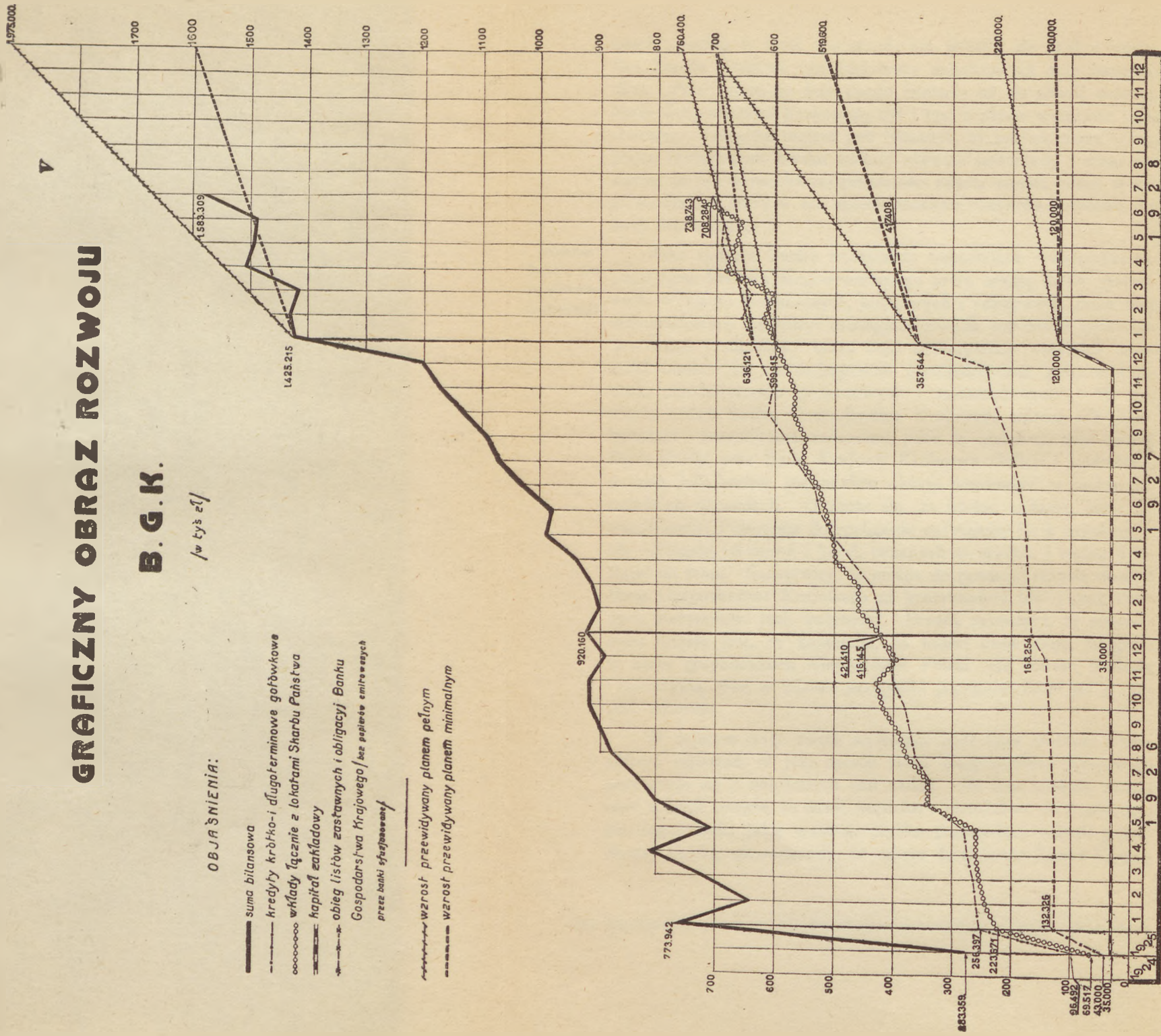
GRAFICZNY OBRAZ ROZWOJU

B. G. K.

/w tys. zł/

OBJAŚNIENIA:

- suma bilansowa
- - - kredyty krótko- i długoterminowe
- o o o o o wkłady łącznie z lokatami Skarbu Państwa
- kapitał zakładowy
- obieg listów zastawnych i obligacji Banku Gospodarsstwa Krajowego / bez papierów emitowanych przez banki sfinansowane /
- ~ ~ ~ ~ ~ wzrost przewidywany planem pełnym
- - - - - wzrost przewidywany planem minimalnym



darstwa Krajowego wyrósł znacznie poza ramy jego zadań statutowych. Instytucja, której pieczę mnie powierzono, związana jest dzisiaj nierozdzielnie z życiem gospodarczym kraju we wszelkich niemal jego przejawach, a rozmiary operacyj finansowych Banku spowodowały, że stał się on jednym z decydujących czynników w życiu gospodarczym Polski, którego znaczenie rośnie z miesiąca na miesiąc. Dzięki ścisłej współpracy z rządem, ułatwionej powołaniem mnie do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz do Rady Finansowej przy Ministrze Skarbu, Bank Gospodarstwa Krajowego może przy tem w całej pełni spełniać swą rolę organu rządu i realizatora jego zamierzeń w dziedzinie gospodarczej.

Celem ułatwienia orientacji w faktach i cyfrach, któremi obecnie będę musiał posługiwać się przy omawianiu działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, poleciłem zobrazować graficznie cały ważniejszy materiał statystyczny, odnoszący się do działalności Banku we wszystkich jej przejawach, wychodząc z założenia, że w ten sposób łatwiej będzie uchwycić zasadnicze momenty w dotychczasowym rozwoju Banku.

Główne linie rozwojowe instytucji widoczne są z wykresu V-go. Na wykresie tym, podobnie jak i na trzech następnych, zobrazowane są główne operacje Banku w latach 1924 do 1927; ponadto rubryka dla roku 1928 wykazuje trzy odgałęzienia każdej linii: linię rozwoju, planowanego w roku bieżącym, zgodnie z programem maksymalnym i minimalnym, opracowanym przez Dyрекcję Banku na rok 1928 oraz linię ich faktycznego rozwoju, wykazującą stan poszczególnych operacyj w końcu każdego miesiąca b. r. i umożliwiającą mi stałe kontrolowanie, czy i o ile rzeczywisty rozwój operacyj odbiega od wytycznych programowych.

Najbardziej charakterystyczną dla oceny rozmiarów całokształtu działalności Banku jest linja, wykazująca stan jego sum bilansowych w poszczególnych latach. Z wykresu V-go widać, że linja ta wznosi się stromo ku górze, zgodnie z niezwykle silnym wzrostem sum bilansowych, które szczególnie w ciągu ostatniego roku 1927 wzrosły o przeszło pół miljarda złotych do 1.425 milj. zł. w końcu ubiegłego roku, a z końcem czerwca b. r. osiągnęły 1.583 milj. zł.

Rozwój
ogólny
Banku Go-
spodarstwa
Krajowego.

Suma
bilansowa.



Przewidujemy, że do końca b. r. przy sprzyjających warunkach (w/g planu maksymalnego) suma bilansowa Banku dojdzie do okrągło dwóch miliardów zł.

**Kapitał
zakładowy.**

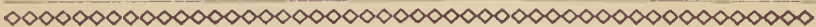
W porównaniu z silnym i nieprzerwanym wzrostem sumy bilansowej linja, obrazująca stan kapitału zakładowego Banku, wykazuje wzniesienie jedynie w końcu ub. r. gdy kapitał Banku, wynoszący do tego czasu 35 milj. zł., podwyższony został do 120 milj. złotych. W b. r. przewidywane jest jednakże dalsze podwyższenie kapitału zakładowego Banku o 100 milj. zł. tak, że w końcu b. r. Bank posiadać będzie kapitał zakładowy 220 milj. zł., a łącznie z rezerwami, wynoszącymi w końcu czerwca b. r. przeszło 32 milj. zł. kapitały własne Banku osiągną przypuszczalnie w końcu b. r. najmniej 252 milj. zł. Możliwym jest jednak, że jeszcze w ciągu b. r. podniesiemy kapitał zakładowy ponad normę, przewidzianą w programie, do sumy 300 milj. zł. Dysponując kapitałami własnymi, które są bardzo poważne nawet na stosunki zagraniczne, Bank Gospodarstwa Krajowego stanie w rzędzie najpoważniejszych europejskich instytucyj finansowych.

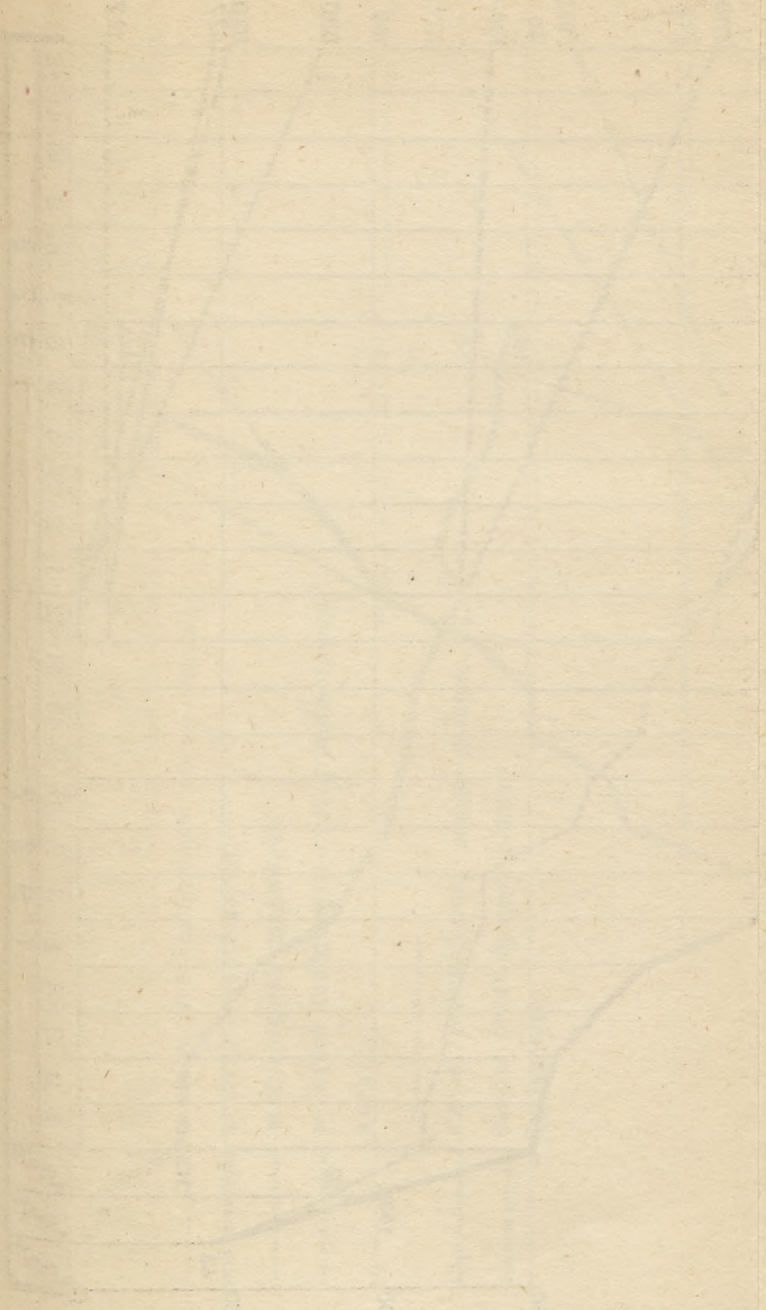
Nie potrzebuję podkreślać, jakie znaczenie zyska wówczas Bank w międzynarodowych stosunkach pieniężnych. Z silnym bowiem kontrahentem inaczej się rozmawia aniżeli ze słabym. Odczuwamy już, jak dodatnio odbiła się ostatnia podwyżka kapitału na naszym prestige'u zagranicą. Przewidywane dalsze wzmocnienie kapitałów własnych Banku niewątpliwie ułatwi nam znacznie dalsze lokowanie naszych emisyj na rynkach zagranicznych, powodując w ten sposób większy dopływ kredytów zagranicznych do Polski.

Zaznaczyć przytem należy, że w roku bieżącym kapitał zakładowy Banku, stanowiący dotąd wyłączną własność Skarbu Państwa, zgodnie z uprawnieniem statutowem ma być uzupełniony głównie drogą subskrypcji samorządów, w pierwszym rzędzie miast, które będąc dotąd wyłącznie klientami Banku, stać się mają również jego współwłaścicielami.

Wkłady.

Linje wzrostu wkładów i kredytów krótko- i długoterminowych gotówkowych, widoczne również na wykresie V-tym, rozwijają się — co jest rzeczą naturalną — niemal równomiernie. Na





VI

POŻYCZKI PRZYZNANE

W OBLIGACJACH KOMUNALNYCH (ZŁOTONYCH I DOLARONNYCH), W LISTACH ZASTAWNYCH I OBLIGACJACH BANKOWYCH [BEZ POŻYCZEK DLA SKARBU PAŃSTWA].

/w milj. zł/

objaśnienia:

— razem,

— w obligacjach komunalnych (złotowe i dolarowe),

— w listach zastawnych,

— w obligacjach bankowych,

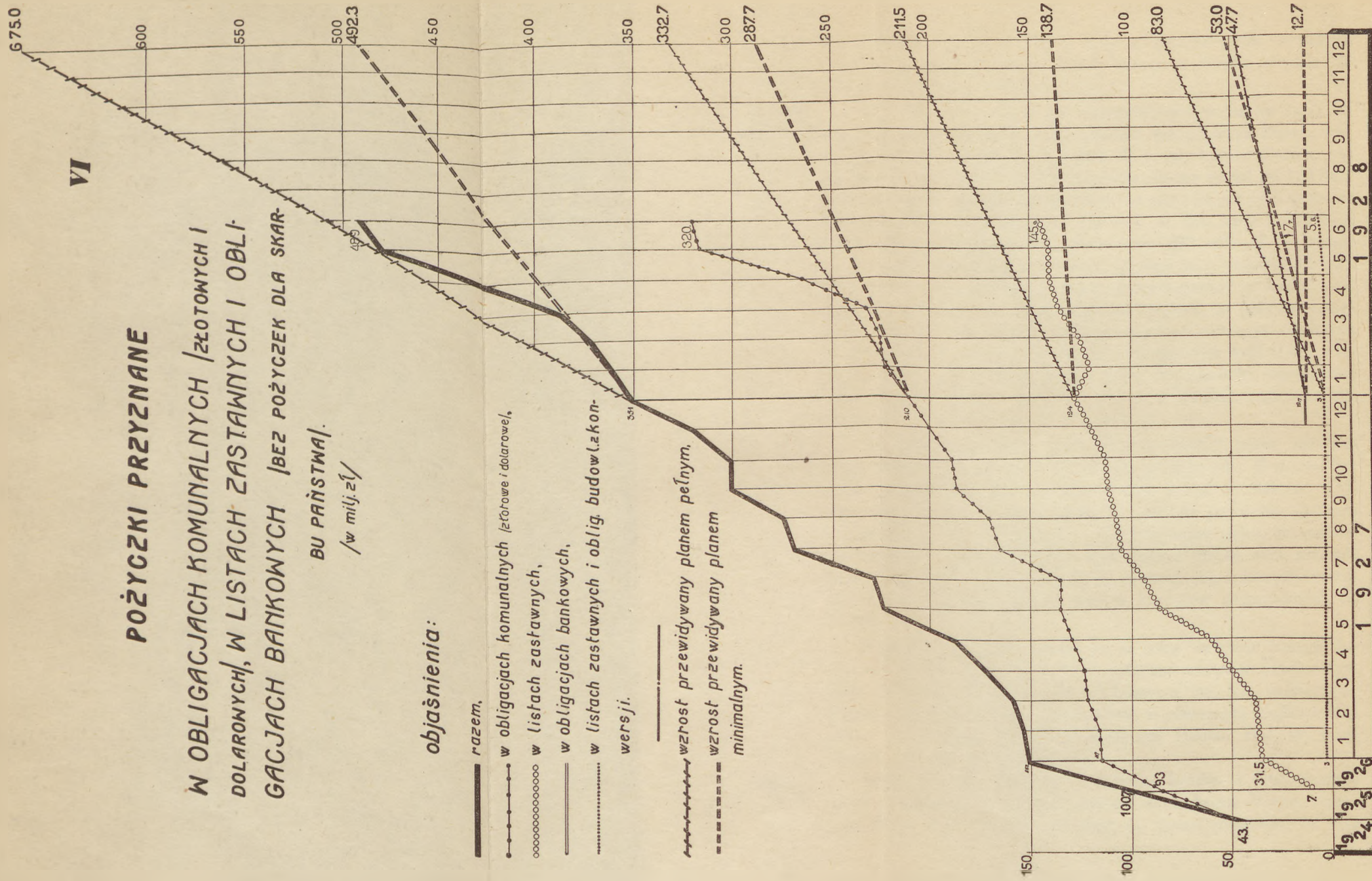
— w listach zastawnych i oblig. budowl. i kon-

wersji.

— wzrost przewidywany planem pełnym,

— wzrost przewidywany planem

minimalnym.



szczełólne podkreślenie zasługuje silny wzrost wkładów w roku bieżącym o 139 milj. zł. w ciągu I półrocza do 739 milj. zł., co jest tem znamienniejsze, że przewidywany w najkorzystniejszym wypadku (w/g planu maksymalnego) wzrost wkładów w ciągu roku bieżącego, wyraża się cyfrą 100 milj. zł. Pierwsze półrocze b. r. dało więc w tej dziedzinie wynik, przewyższający o 39% cyfrę preliminowaną na cały rok bieżący. Dowodzi to wzrastającego zaufania społeczeństwa do stałości stosunków gospodarczych w kraju oraz zaufania do Banku.

Przełład wykresu V-go zakończyć pragnę wskazaniem linii obiegu długoterminowych obligacyj komunalnych i bankowych, wykazującej również poważne wzniesienie ku górze, odpowiadające znacznemu wzrostowi emisyj z 168 milj. zł. w końcu 1926 r. do 358 milj. zł. w końcu 1927 r. a 417 milj. zł. w końcu czerwca b. r. Przewidujemy, że wzrastający popyt za obligami Banku tak ze strony rynku krajowego, jak i ze strony zagranicy, pozwoli nam doprowadzić stan emisyj w końcu b. r. do sumy 520 milj. zł. w/g planu minimalnego, a 705 milj. zł. w/g planu pełnego.

Uzupełnienie tej linii, charakteryzującej jedną z najważniejszych dziedzin pracy Banku — jego działalność emisyjną, stanowiącą podstawę dla udzielania długoterminowych kredytów amortyzacyjnych na potrzeby rolnictwa i miast, samorządów oraz przemysłu, znajdujemy na następnych wykresach: VI-tym, dającym obraz stanu przyznanych kredytów emisyjnych na poczet emisyj oraz na wykresie VII-ym stanu emisyj poszczególnych rodzajów obligów Banku, łączącym się bezpośrednio z wykazanym w ogólnej sumie na wykresie V-tym i omawianym już stanem obiegu. Obydwa wykresy wykazują stan przyznanych kredytów oraz uskutecz-nionych w poszczególnych latach i w poszczególnych miesią-cach b. r. emisyj oraz przewidywany ich stan w końcu b. r. według maksymalnego i minimalnego programu działalności Banku na rok 1928.

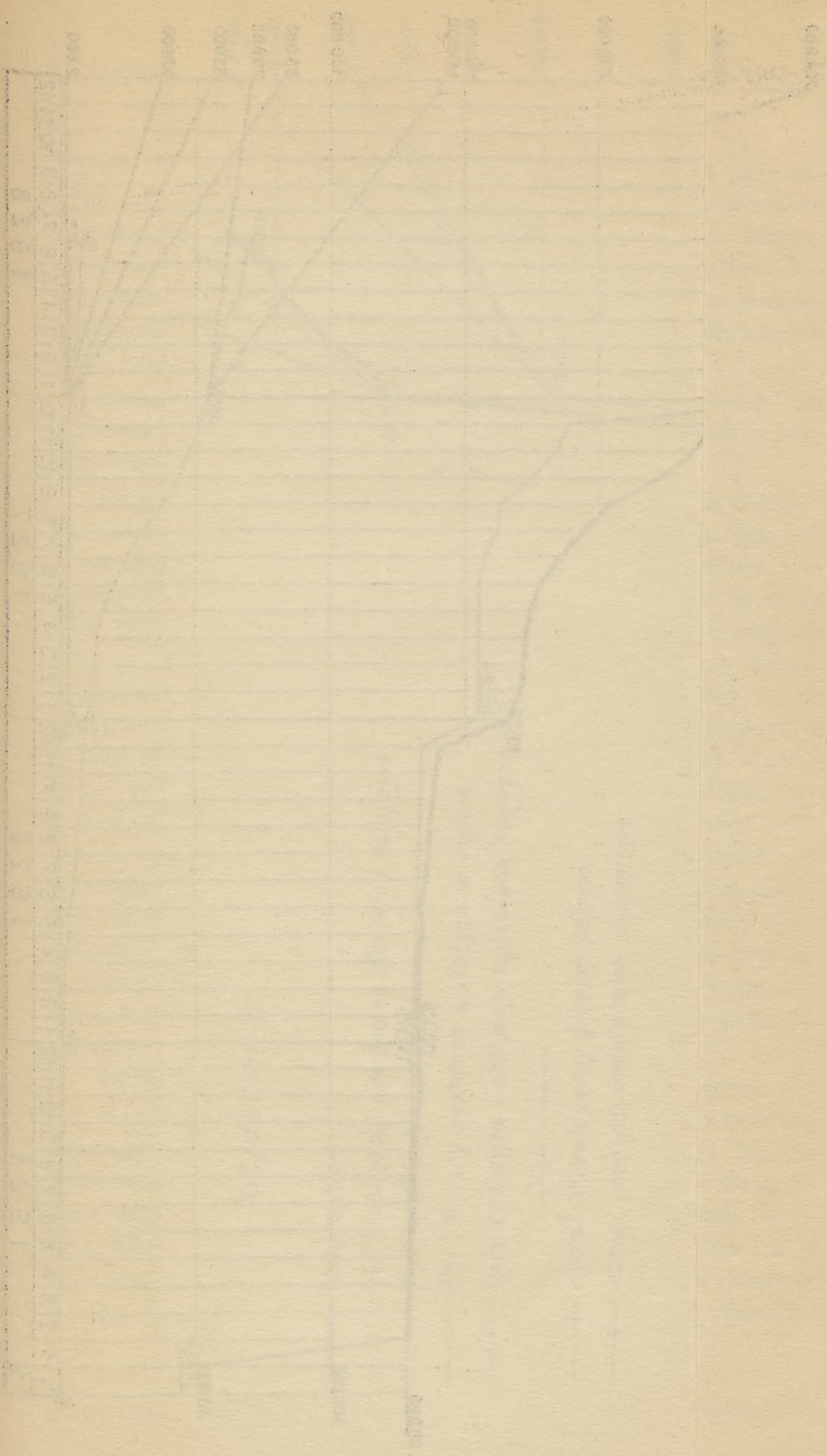
Z wykresu VI-go wynika, że suma przyznanych ogółem pożyczek emisyjnych wzrosła w ciągu roku 1927 bardzo znacznie, bo przeszło o 100% do kwoty 351 milj. zł. Pierwsze półrocze b. r. przyniosło dalszy, bardzo znaczny wzrost o 139 milj. zł. do kwoty

Emisje.

Pożyczki
emisyjne
przyznane.

489 milj. zł. w końcu czerwca, a oczekuję, że osiągniemy w końcu b. r. stan przewidywany w planie pełnym, mianowicie 675 milj. zł. Powyższemi sumami nie są objęte pożyczki dla Skarbu Państwa, wynoszące na koniec 1926 r. 43 milj. zł. w końcu 1927 r. i w końcu czerwca 1928 r. 146 milj. zł. Plan minimalny, jak widać z wykresu, został już przekroczony. Przechodząc do omówienia rozwoju pożyczek, przyznanych poszczególnym kategorjom dłużników Banku, pragnę zwrócić uwagę na nierównomierne wznoszenie się linii pożyczek komunalnych oraz pożyczek w listach zastawnych. Podczas gdy pierwsze z nich wykazywały w ub. roku wprawdzie wzrost prawie 100%-owy, wyrażający się w sumie 93,4 milj. zł. i osiągnęły w końcu roku 210,7 milj. zł. (bez pożyczek dla Skarbu Państwa), to jednakże stosunkowo znacznie silniej wzrosły pożyczki w listach zastawnych, bo prawie czterokrotnie w ciągu roku, t. j. o 90,2 milj. zł. do 124,7 milj. zł. W roku bieżącym stosunek ten zmienił się radykalnie. W ciągu pierwszego półrocza b. r. pożyczki przyznane komunom wzrosły o sumę, przekraczającą cały wzrost zesłoroczny, bo o 109,3 milj. zł. do sumy 320 milj. zł., podczas gdy pożyczki przyznane w listach zastawnych wzrosły tylko o 21,2 milj. zł. do 145,9 milj. zł. Zasadnicza ta zmiana w rozwoju tych dwóch rodzajów kredytów ujawnia się również przy porównaniu linii wzrostu tych pożyczek, przewidywanego w b. r., które to linje wykazują wyraźnie silniejszy wzrost, przewidywany dla pożyczek w obligacjach komunalnych. Pozostaje to w związku ze zmianą ogólnej polityki bankowej, przeprowadzoną przezemnie, począwszy od połowy ub. roku, a zmierzającą do wydatniejszego zasilenia kredytem amortyzacyjnym samorządów miejskich i wiejskich z ich olbrzymimi potrzebami (kanalizacje, rzeźnie, hale targowe, wodociągi, drogi i t. p.), chociażby kosztem kredytów na nieruchomości miejskie i na majątki ziemskie, mniej pilnych i możliwych do zaspokojenia przez prywatne instytucje długoterminowego kredytu.

Szczególnie silny wzrost kredytów przyznanych komunom w kwietniu i maju b. r. pozostaje częściowo w związku z przyznaniem miastom Częstochowa, Lublin, Piotrków i Radom większych pożyczek na spłatę zaległych rat amortyzacyjnych z transakcji



OBIEG LISTÓW ZASTAWNYCH I OBLIGACYJ

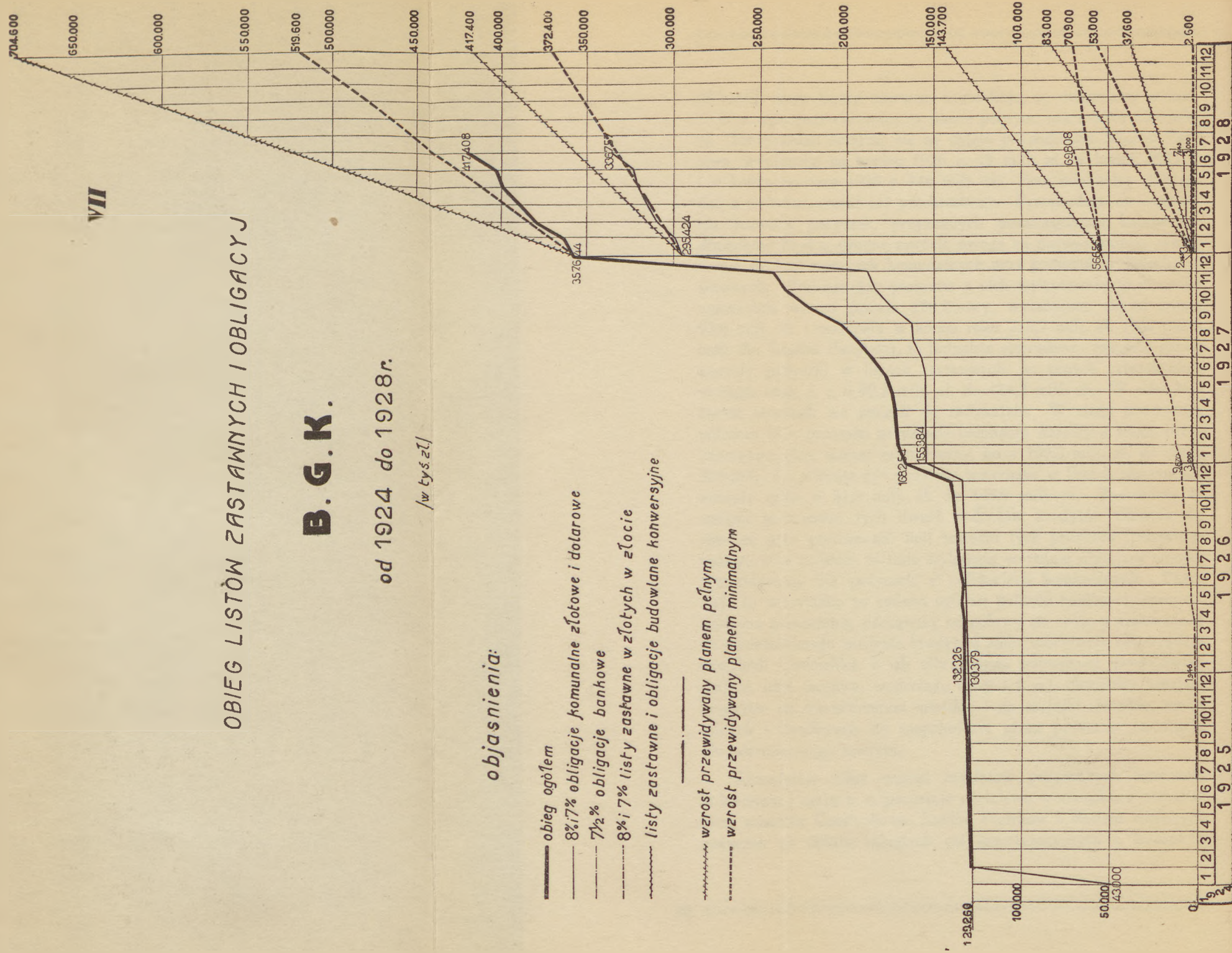
B. G. K.

od 1924 do 1928r.

/w tys. zł/

objasnienia:

- obieg ogółem
- 8% i 7% obligacje komunalne złotowe i dolarowe
- 7½% obligacje bankowe
- 8% i 7% listy zastawne w złotych w złocie
- listy zastawne i obligacje budowlane konwersyjne
- wzrost przewidywany planem pełnym
- wzrost przewidywany planem minimalnym



z firmą Ulen & Co., głównie jednak spowodowany jest przyznaniem większych kwot w obligacjach dolarowych gminom miejskim i powiatom, w związku z przewidywanem na jesień b. r. dokonaniem na rynku amerykańskim większej transakcji obligacjami komunalnymi. Wcześniejsze przyznanie kredytów umożliwiłoby gminom wykorzystanie pory letniej dla przeprowadzenia najpilniejszych robót inwestycyjnych.

Suma przyznanych pożyczek w obligacjach bankowych dla przemysłu, uruchomionych dopiero w końcu ub. r., osiągnęła z końcem czerwca b. r. 17,7 milj. zł.

Wykres VII-my obrazuje stan obiegu poszczególnych obligów, emitowanych przez Bank. Główną rolę odgrywają tu, jak już wspominałem, obligacje komunalne, na których plasowanie kładziemy szczególny nacisk. Suma obiegu tych papierów w ciągu roku 1927 prawie że podwoiła się i osiągnęła cyfrę 295,4 milj. zł. W b. r. jak wynika z wykresu, nastąpił dalszy poważny wzrost obiegu do 336,8 milj. zł. w końcu czerwca. Przewidujemy, że do końca b. r. obieg obligacji komunalnych Banku osiągnie cyfrę ca 372 milj. zł. podług planu minimalnego i 417 milj. zł. według planu pełnego. Emisje listów zastawnych wzrosły słabiej, bo z 56,7 milj. zł. w końcu ub. r. do 69,8 milj. zł. w końcu czerwca b. r., czyli tylko o 13,1 milj. zł., czego przyczyną wyżej wyluszczyłem. Przewiduję wzrost tej pozycji z końcem b. r. do 71 milj. zł. według planu minimalnego i 144 milj. zł. według planu pełnego. Emisję obligacji bankowych, których obieg wynosił w końcu ub. r. 2,6 milj. zł., doprowadziliśmy w pierwszym półroczu b. r. do 7,8 milj. zł., przekraczając w ten sposób plan minimalny.

Obieg listów
zastawnych
i obligacyj.

W dotychczasowych moich wywodach omawiałem ogólny rozwój Banku Gospodarstwa Krajowego na podstawie cyfr i wykresu, dającego pogląd na kształtowanie się głównych pozycji bilansowych od chwili założenia Banku do końca czerwca b. r. Szczegółową uwagę poświęciłem następnie działalności emisyjnej Banku oraz różnego rodzaju kredytom emisyjnym ze względu na to, że działalność emisyjna w całokształcie operacji Banku zajmuje jedno z pierwszych miejsc, a z uwagi na swój odrębny charakter

Kredyty
społeczne.

jak i szczególne znaczenie, jakie posiada dla naszego życia gospodarczego długoterminowy kredyt emisyjny, zasługuje na bliższe omówienie. Zanim przystąpię do omówienia pomocy kredytowej Banku dla poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, pragnę zwrócić uwagę na grupę kredytów t. zw. społecznych, zobrazowanych na wykresie VIII-ym. Są to kredyty dla samorządów, kas oszczędności i spółdzielni, do niedawna zaniebywane, zajmujące jednakże obecnie łącznie z kredytami emisyjnymi pierwsze miejsce w całokształcie działalności Banku.

Wykres ten różni się od poprzednio omówionych wykresów V do VII tem, że linje efektywnie udzielonych tym grupom gospodarczym kredytów rozgałęziają się w rubryce na b. r. jedynie w dwóch linjach: w linji wzrostu, przewidywanego w r. b. (gdy w poprzednich wykresach zauważyliśmy dwie linje maksymalnego i minimalnego rozwoju) oraz w linji, wykazującej rzeczywisty stan kredytów w poszczególnych miesiącach b. r. Jest to wynikiem ustalenia w planie działalności na rok bieżący w zakresie kredytów społecznych jedynie planu maksymalnego, do którego zrealizowania Bank będzie dążyć, nawet kosztem uszczuplenia kredytów dla innych grup gospodarczych z uwagi na zlecone mu w statucie zadanie uwzględniania w pierwszej linji potrzeb samorządów oraz popierania samorządowych instytucyj oszczędnościowych.

Linje, obrazujące działalność Banku w tej dziedzinie, mniej więcej do połowy ub. r. wznoszą się silnie w górę, wskazując na znaczny wzrost krótkoterminowych kredytów, z których korzystają te trzy kategorie uprzywilejowanych dłużników Banku. Kredyty krótkoterminowe dla samorządów, wynoszące w ciągu pierwszych trzech kwartałów ub. r. od 2,5 do 4 milj. zł., wznoszą się od października 1927 r. stale i wynoszą w końcu czerwca b. r. już 7,1 milj. zł. Wzrost ich do 8,5 milj. zł. w końcu ub. r. i następny spadek w lutym b. r. do pierwotnej wysokości tłumaczy się udzieleniem niektórym samorządom miejskim zaliczek na poczet kredytów Ulenowskich, spłaconych w początkach b. r. Następne już miesiące przynoszą stały wzrost kredytów dla samorządów, które do końca roku zgodnie z ustalonym planem osiągnąć winny 19,5 milj. zł.

Podobnie silny wzrost wykazują kredyty dla komunalnych kas

ROZWÓJ KREDYTÓW KRÓTKOTERMINOWYCH DLA SAMORZĄDÓW, KAS OSZCZĘDNOŚCI I KOOPEMATYW

/w tys. zł./

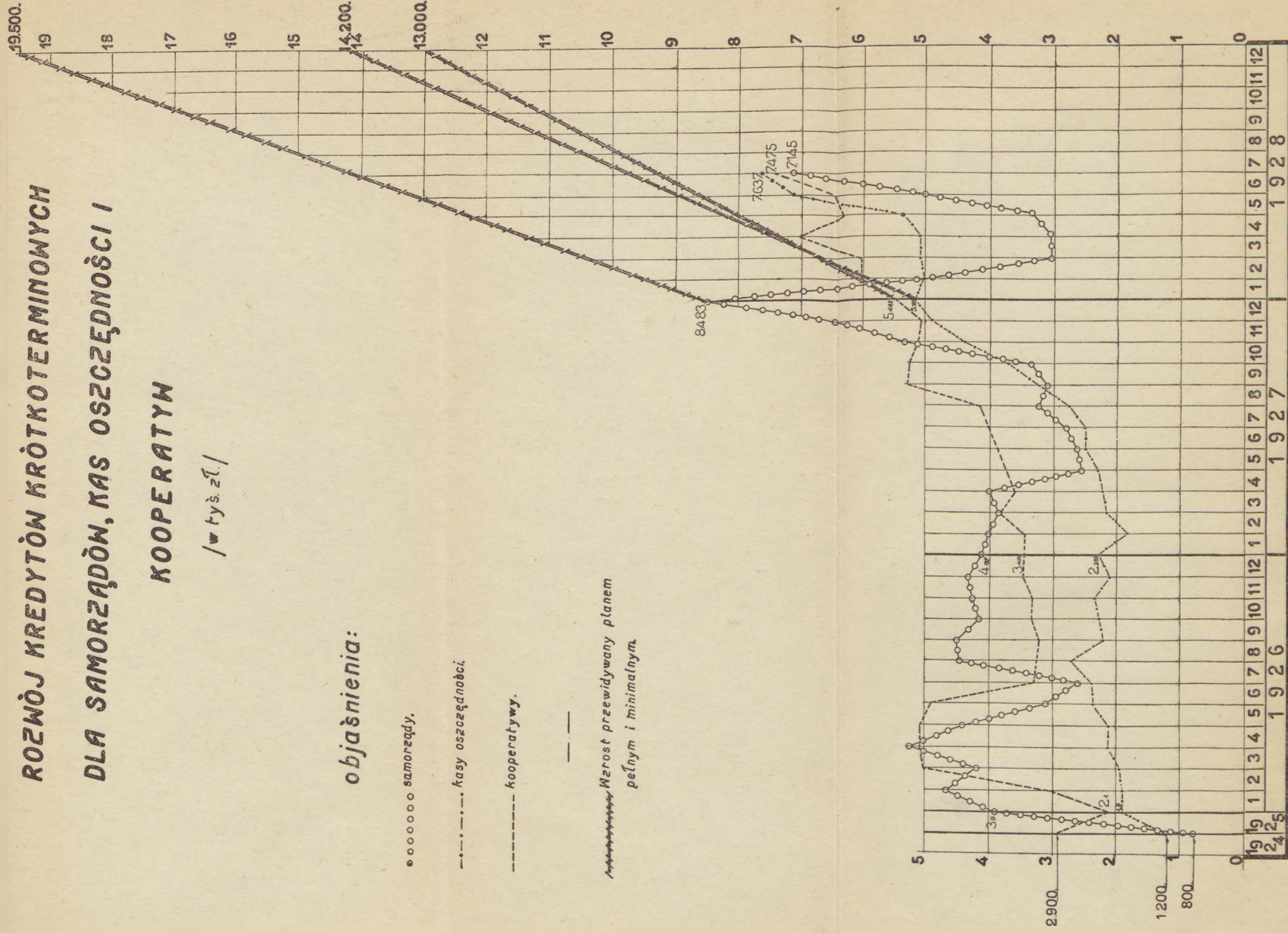
objaśnienia:

oooooo samorządy.

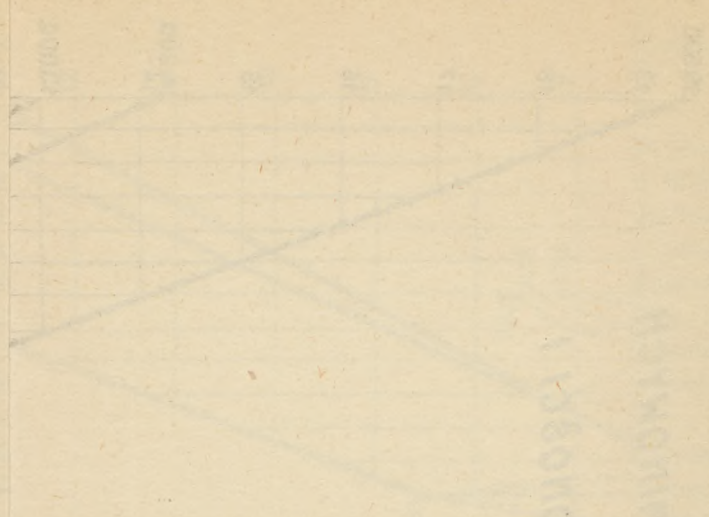
-.-.-.- kasy oszczędności.

----- kooperatywy.

Mzrost przewidywany planem
pełnym i minimalnym



Исторический очерк развития промышленности и торговли в Нижегородской губернии



Исторический очерк

Нижегородской губернии

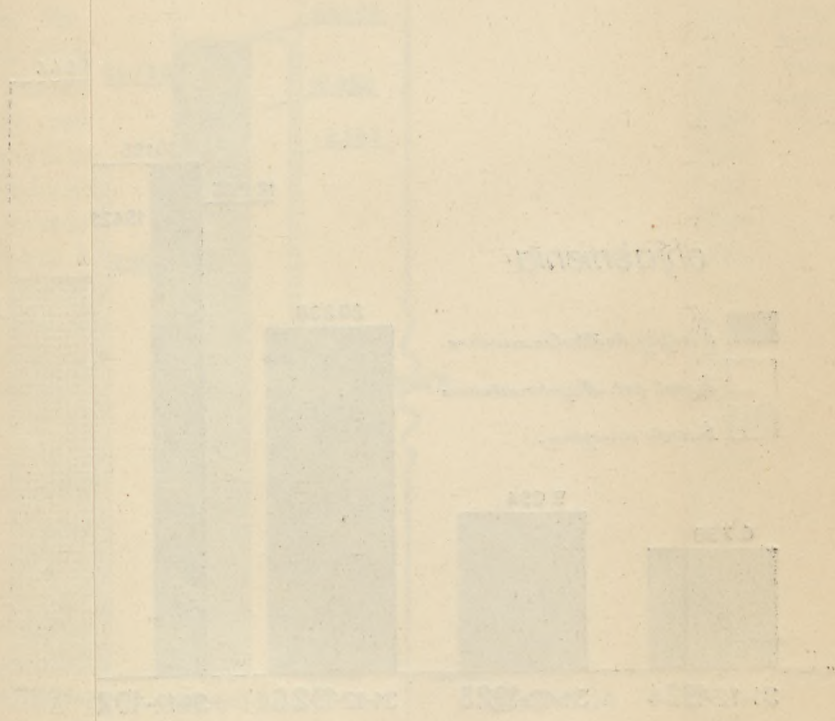
1860

ПРОМЫШЛЕННОСТЬ

Торговля

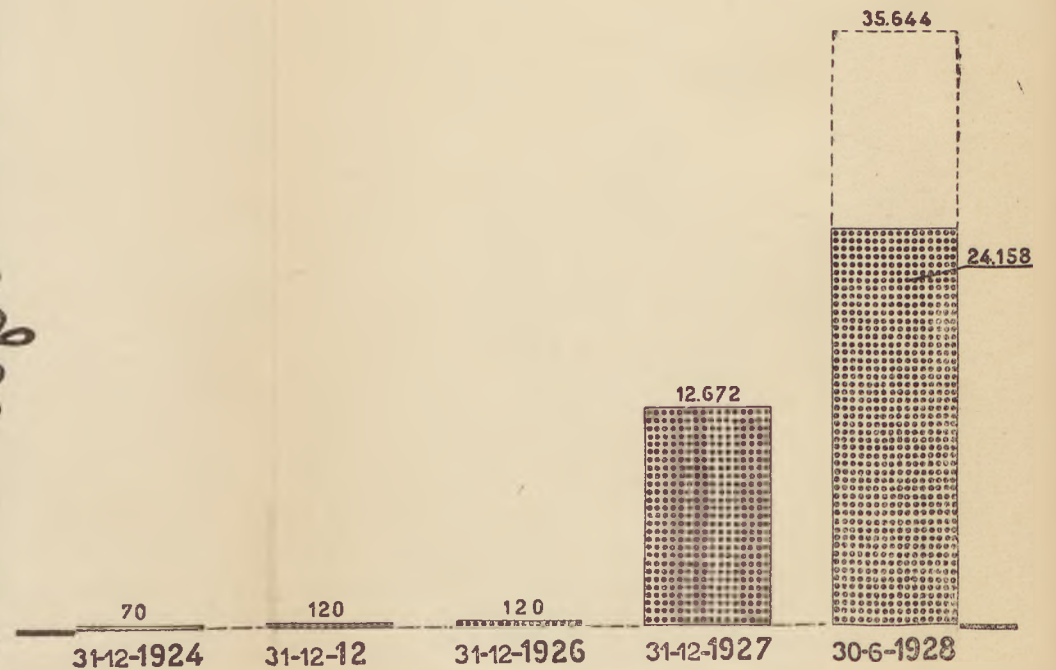
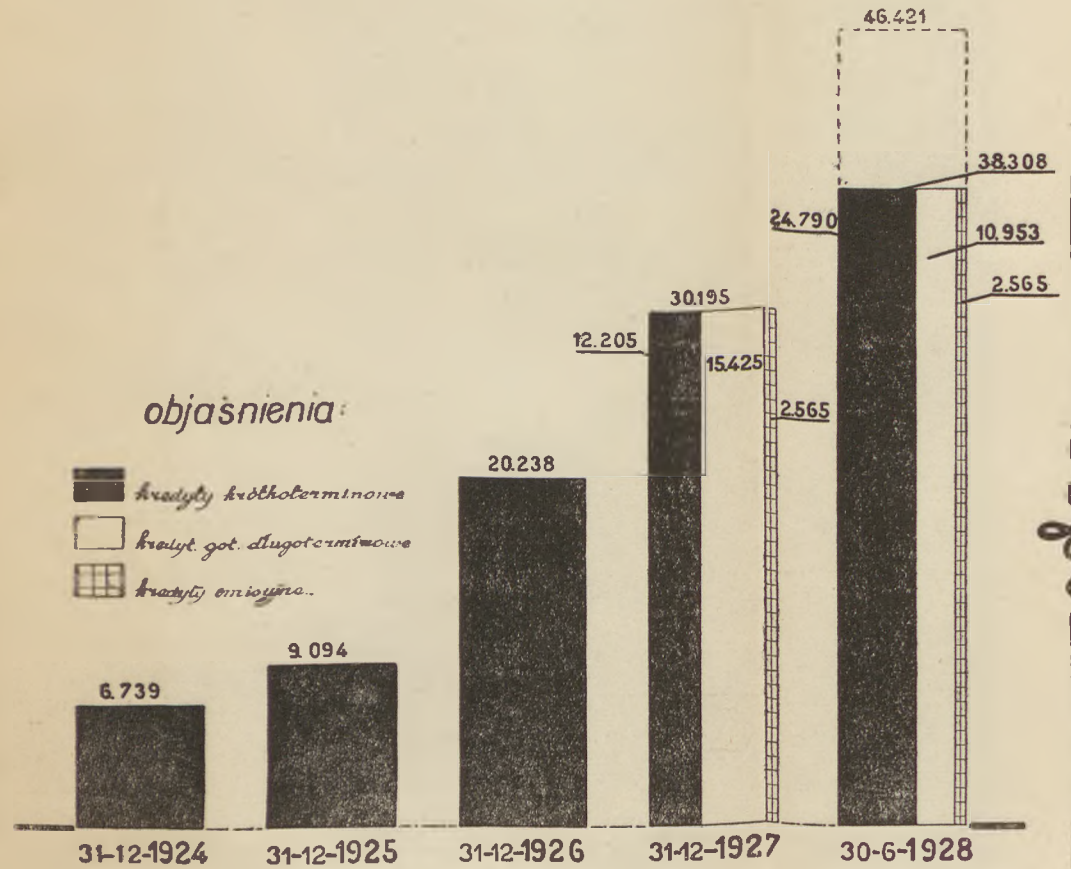
Сельское хозяйство

PHASE REEDYTONN REEDOLYIN
REEDICESTN PARSTHONOCUN H 02



POMOC KREDYTOWA B.G.K. DLA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH W TYS. ZŁ

UDZIAŁ B.G.K. W KAPITALE ZAKŁADOWYM PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH W TYS. ZŁOTYCH



oszczędności, wynoszące jeszcze w pierwszych 6 miesiącach ub. r. poniżej 3 milj. zł. w końcu ub. r. już 5,2 milj. zł., a w połowie b. r. 7,6 milj. zł.; przewiduję, że w końcu b. r. stan ich wynosić będzie 14,2 milj. zł. Analogicznie wzrosły kredyty dla spółdzielni, do 5,5 milj. zł. w końcu ub. r., a 7,5 milj. zł. w połowie b. r. Z końcem b. r. stan ich wynosić winien 13 milj. zł.

W wywodach mych starałem się uwypuklić głównie zadania Banku Gospodarstwa Krajowego w chwili obecnej i wykazać rozmiary, w jakich mamy nadzieję zrealizować je w ciągu b. r. wzgl. już je zrealizowaliśmy. Obecnie chciałbym wykazać cyfrowo rozwój zadłużenia poszczególnych gałęzi życia gospodarczego w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na pierwszym miejscu wymienić tu muszę pomoc kredytową Banku dla przedsiębiorstw państwowych, półpaństwowych oraz innych szczególnie ważnych dla gospodarki kraju (np. Tesp, Polmin, Starachowice, Przemysł Chemiczny, Ursus), które w pierwszym rządzie mogą oczekiwać pomocy od banku państwowego, a w myśl postanowień statutu Banku winny być przedewszystkiem uwzględniane przy rozdziale kredytów. Jak z wykresu IX-go wynika, przedsiębiorstwa państwowe korzystają w Banku z wielomiljonowych kredytów, zwiększających się z roku na rok. W roku 1927 wzrost zadłużenia przedsiębiorstw państwowych w Banku wyrażał się sumą blisko 10 milj. zł., pierwsze półrocze b. r. przyniosło dalszy wzrost o 8,1 milj. zł., a przewidujemy, że ogólny wzrost kredytów dla tych przedsiębiorstw wyrazi się w ciągu całego b. r. cyfrą ok. 16 milj. zł. Dzięki tej wydatnej pomocy Banku stan kredytów, udzielonych przedsiębiorstwom państwowym, wzrósł z 20 milj. zł. z końcem 1926 r. do 30 milj. zł. na koniec 1927 r. oraz przeszło do 38 milj. zł. w końcu czerwca b. r. Przewidywany na podstawie wyników z I-ej połowy b. r. stan kredytów dla tych przedsiębiorstw na koniec b. r. winien osiągnąć cyfrę około 46 milj. zł. W wzrastającej mierze Bank zasila przedsiębiorstwa państwowe również przez przystępywanie w charakterze udziałowca do tych przedsiębiorstw, znajdujących się po części do niedawna w rękach prywatnych, opartych często o niewystarczające kapitały własne i skazanych z tego powodu na czerpanie

Stosunek
Banku do
przedsię-
biorstw
państwo-
wych.

z kredytów rządowych. Przejmując znaczną lub nawet przeważającą część kapitału tych przedsiębiorstw, ważnych ze względu na obronę kraju, wzgl. w których istnieniu państwo z innych względów jest szczególnie zainteresowane, Bank ma otwartą drogę do ich uzdrowienia i stworzenia podstaw dla ich normalnego rozwoju. Wzrost udziału Banku w kapitale zakładowym tej grupy przedsiębiorstw datuje właściwie od roku 1927, kiedy to wynosił sumę 12,6 milj. zł. Pierwsze półrocze b. r. przyniosło dalszy wzrost udziałów Banku o dalsze 11,5 milj. zł. W ten sposób suma udziału Banku w kapitale zakładowym omawianych przedsiębiorstw wykazuje poważny wzrost z 120 tys. zł. w końcu 1926 r. do 12,7 milj. zł. w końcu 1927 r. i 24,2 milj. zł. w końcu czerwca b. r. Przewiduję, że wzrastając nadal w tym samym stopniu, cyfra ta dojdzie w końcu b. r. do ca 35,6 milj. zł.

O pomocy kredytowej Banku w zakresie kredytu krótkoterminowego dla samorządów, komunalnych kas oszczędności i spółdzielni wspominałem już, omawiając wykres VIII-my. Obecnie pozostaje mi jedynie do omówienia całokształt pomocy kredytowej Banku dla tej kategorii dłużników (wykresy X—XII).

Stosunek
Banku do
samorządów.

Jak wynika z wykresu X, samorzady korzystają w wzrastającym stopniu z kredytów Banku, przyczem na pierwszy plan wysuwa się kredyt emisyjny (inwestycyjny) w obligacjach komunalnych, wykazujący w roku 1927 wzrost 41,2 milj. zł., zaś w pierwszym półroczu b. r. dalszy wzrost o 43,7 milj. zł., przekraczający więc już cały zeszłoroczny kredyt emisyjny, udzielony samorządom. W ogólnej sumie kredytów emisyjnych dla samorządów wzrosły udzielone przez Bank pożyczki długoterminowe amortyzacyjne w końcu 1927 roku do 158,2 milj. zł., przekraczając przeszło o 35% stan z końca roku poprzedniego. W pierwszych 6 miesiącach b. r. kredyty te osiągnęły kwotę około 202 milj. zł., czyli już w pierwszej połowie roku wykazały dalsze zwiększenie prawie o 28% sumy z końca ub. r. W porównaniu z tym długoterminowym kredytem kredyty krótkoterminowy i długoterminowy gotówkowy odgrywają rolę stosunkowo mniejszą. Łączny wzrost kredytów Banku dla samorządów wyrażał się w ub. r. kwotę 73,8 milj. zł. (w czem

POMOC KREDYTOWA B. G. K.


DLA SAMORZĄDÓW

w tys zł

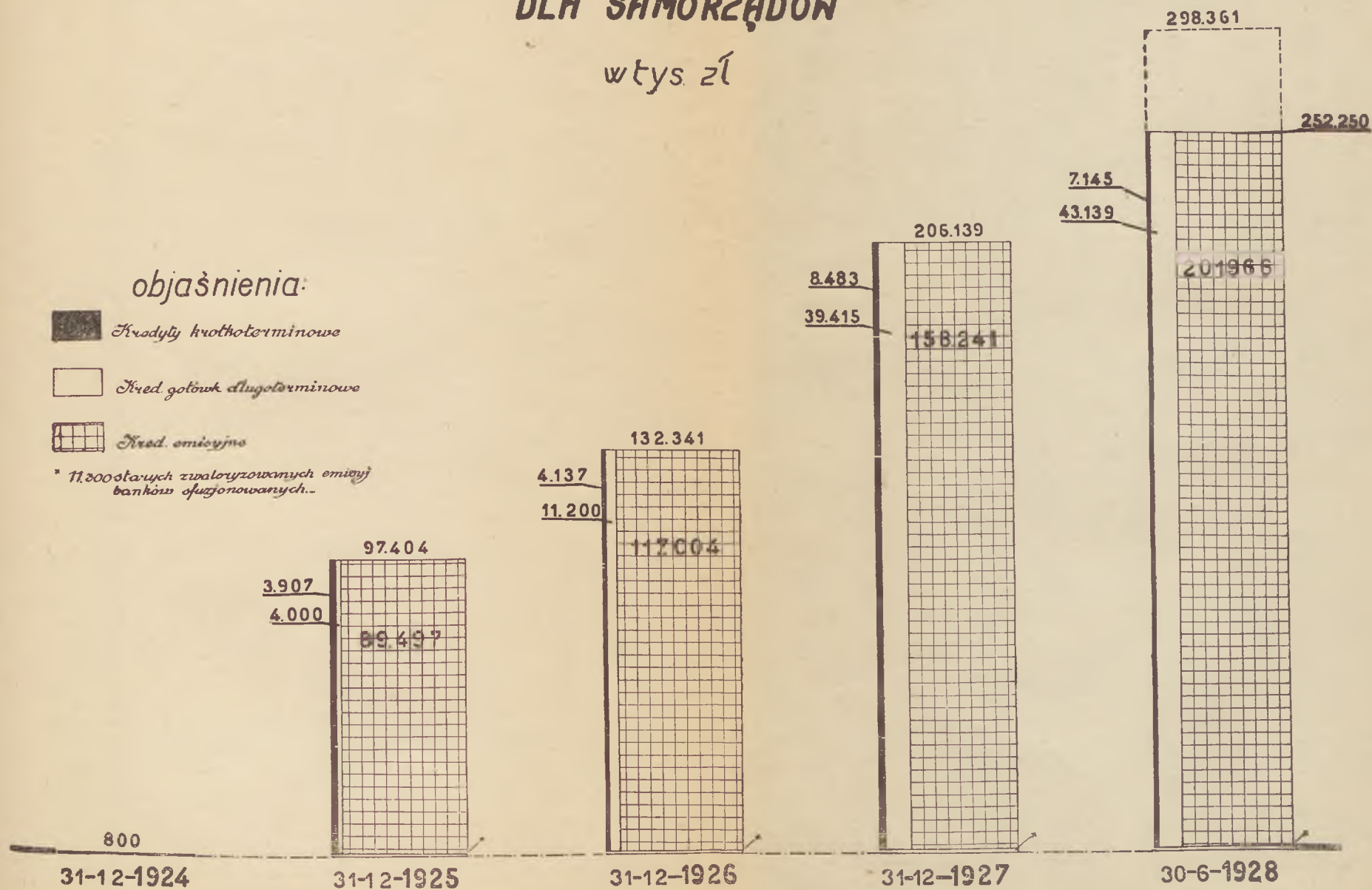
objaśnienia:

 Kredyty krótkoterminowe

 Kred. gotówk. długoterminowe

 Kred. emisyjne

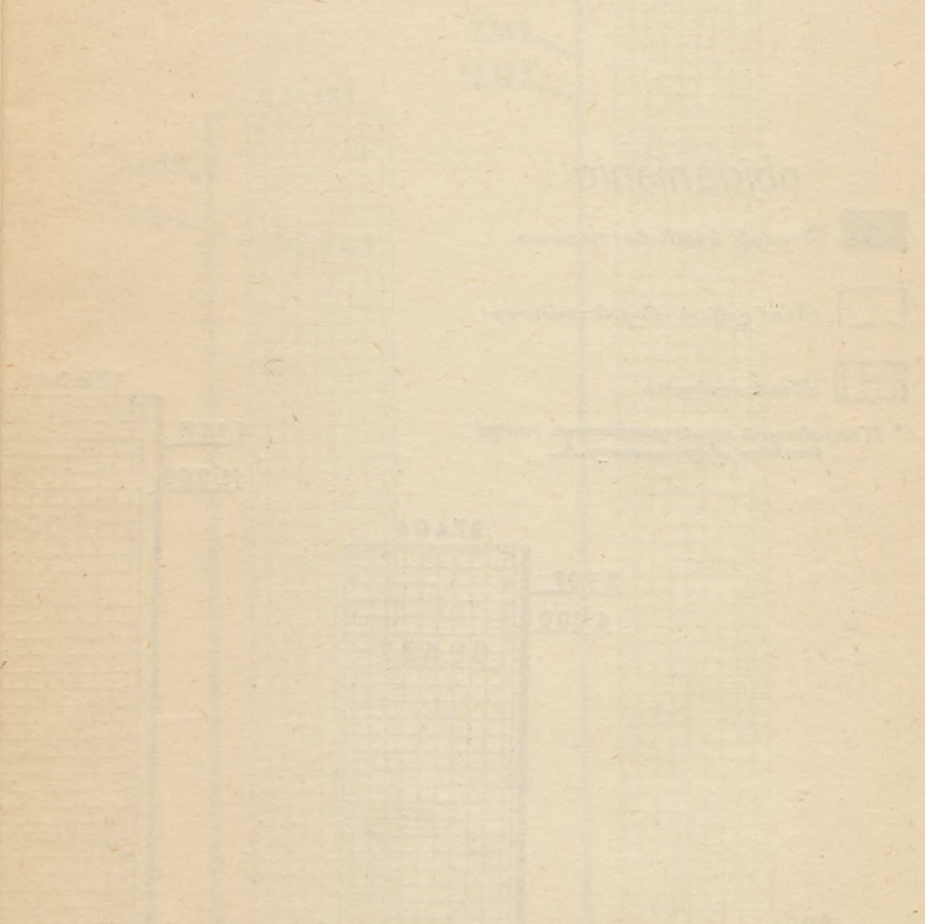
* 11.200 starych zwaloryzowanych emisji banków sfuzjonowanych.



POWELL COUNTY

DEPARTMENT OF

PLANNING



PLANNING DEPARTMENT

THE POMO

OF THE POMO

IN THE

OF THE POMO

OF THE POMO

OF THE POMO

OF THE POMO

OF THE POMO



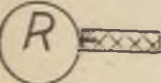
OF THE POMO

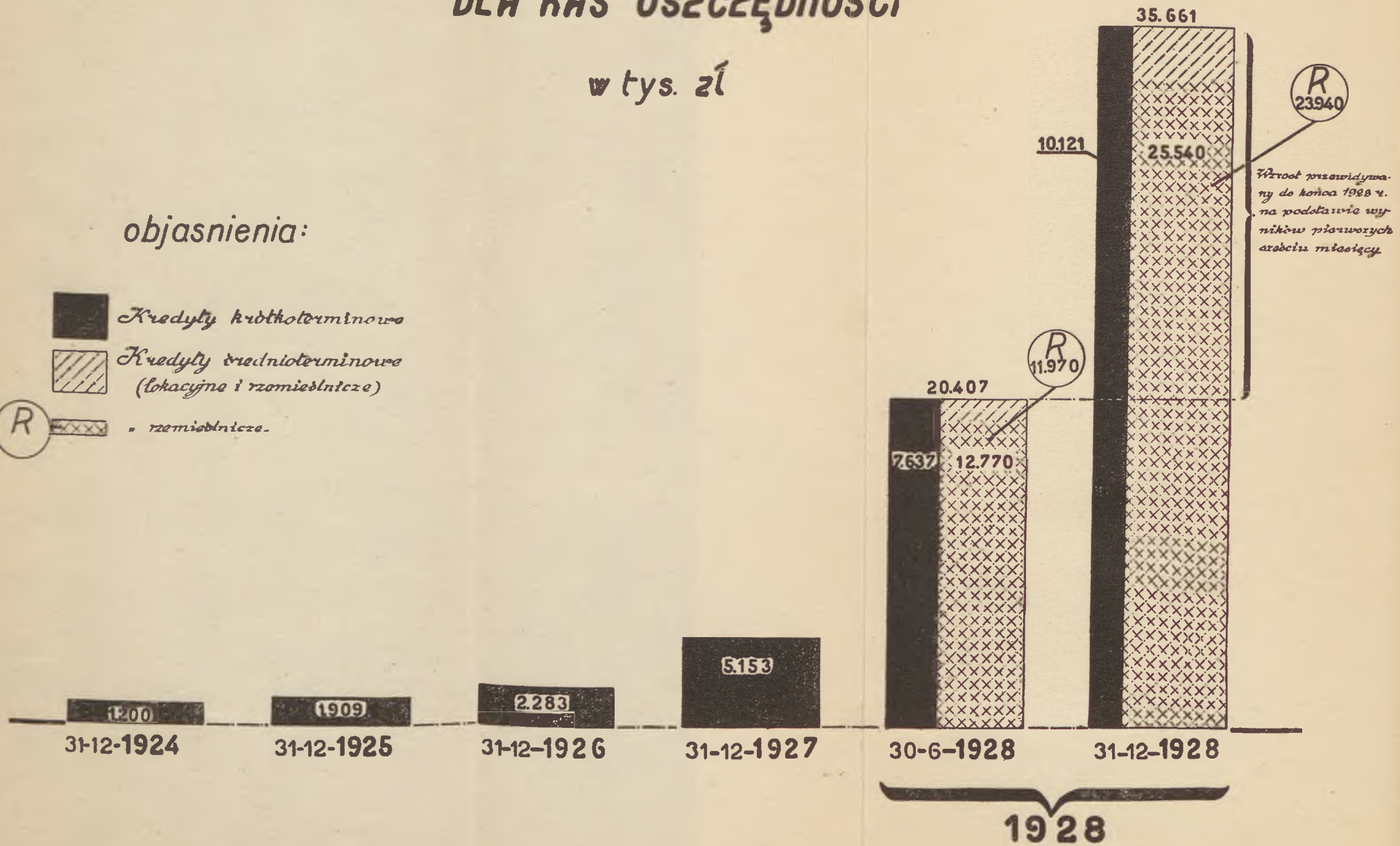
POMOC KREDYTOWA B. G. K.

DLA KAS OSZCZĘDNOŚCI

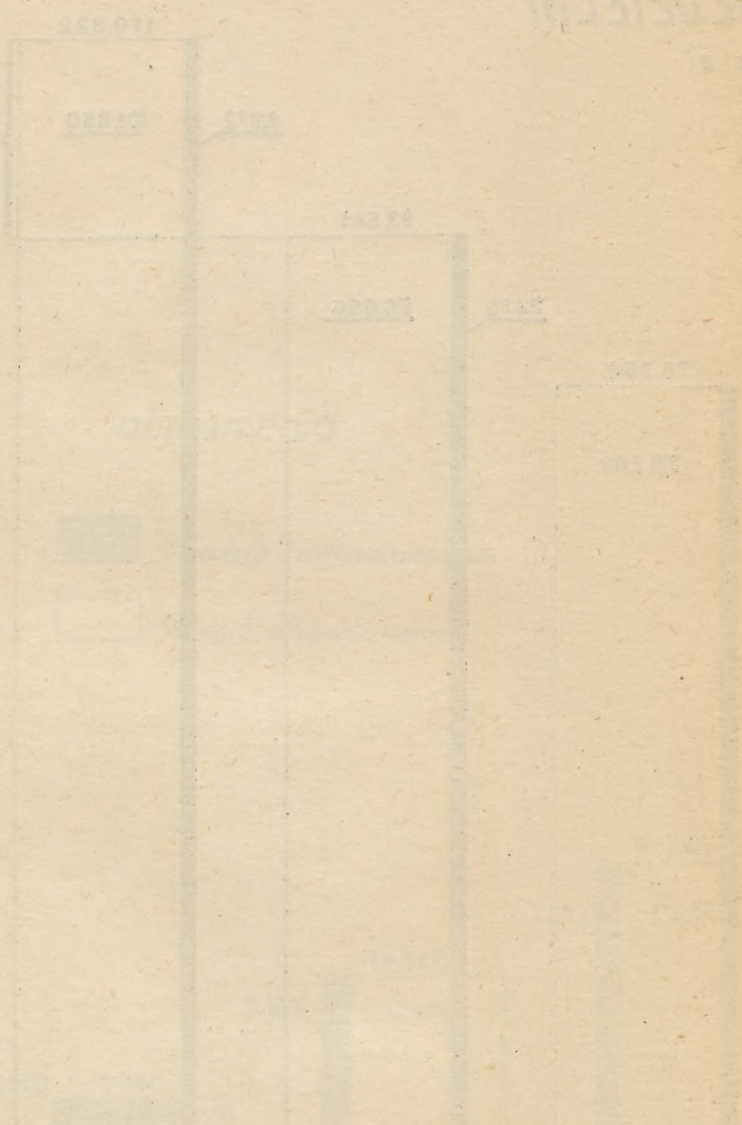
w tys. zł

objasnienia:

-  Kredyty krótkoterminowe
-  Kredyty średnioterminowe (lokacyjne i rzemieślnicze)
-  " rzemieślnicze.



EDY TOWA B. G. K.



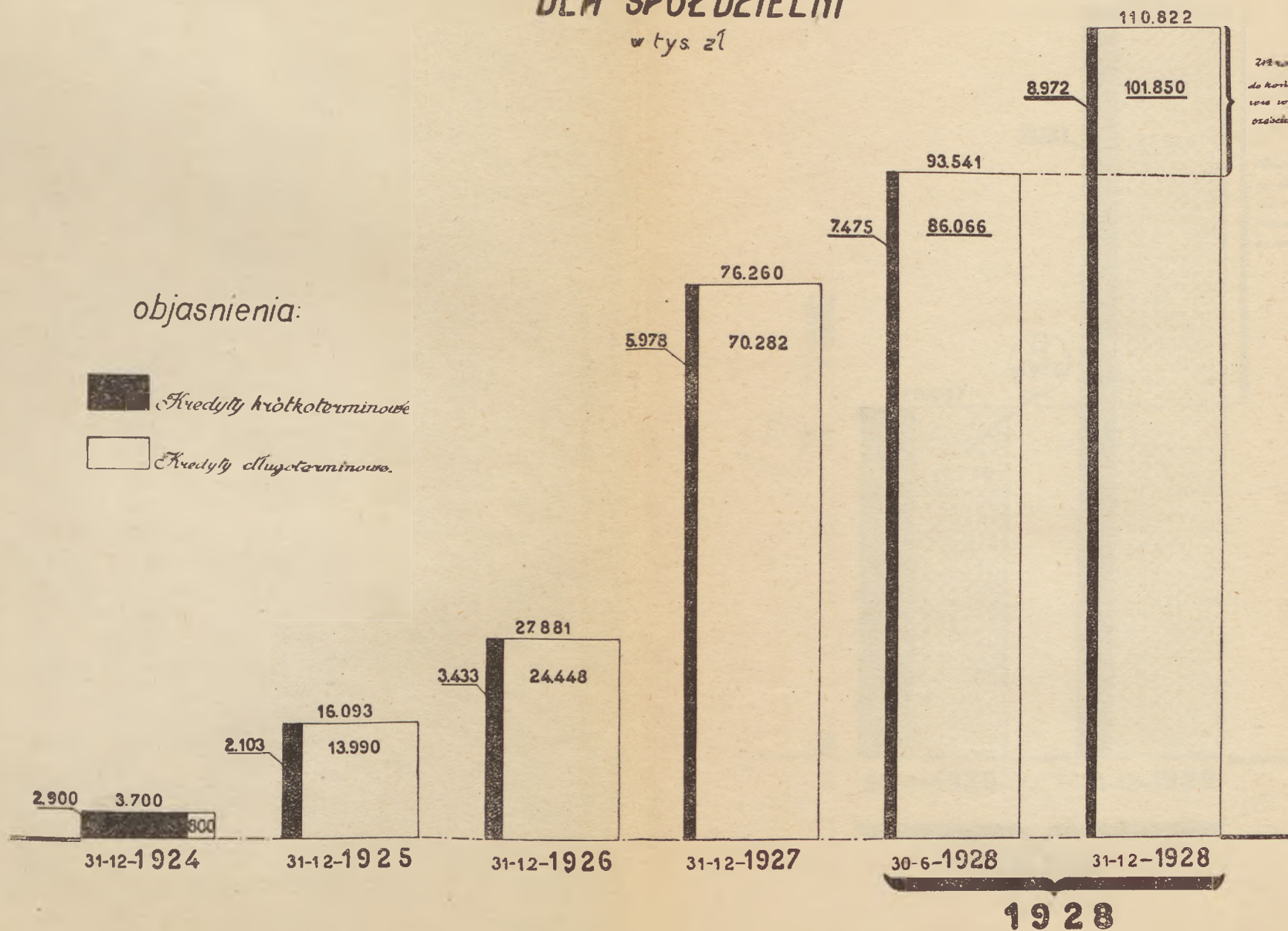
1880
1881
1882

POMOC KREDYTOWA B. G. K.

DLA SPÓŁDZIELNI
w tys zł

objasnienia:

■ Kredyty krótkoterminowe
□ Kredyty długoterminowe.



Złota przeliczona do końca 1928 r. na podstawie rocznika statystyki ogólnego miaroty.

41,2 milj. zł. kredytów emisyjnych), a w pierwszym półroczu b. r. 46,1 milj. zł. (w czym 43,7 milj. zł. kredytów emisyjnych). Jak już wspominałem, zamiarem moim jest w pierwszej linii rozwijać w dalszym ciągu kredyty emisyjne, by umożliwić samorządom przeprowadzenie niezbędnych inwestycji. Potrzeby samorządów w tym względzie są olbrzymie. Wystarczy wspomnieć, że według danych, zebranych przez Min. Spraw Wewnętrznych, potrzeby inwestycyjne samorządów sięgają na najbliższe 10-ciolecie sumy 5 miliardów złotych.

Również w dziedzinie pomocy kredytowej dla komunalnych kas oszczędności, zobrazowanej na wykresie XI-tym, wysuwają się na pierwszy plan kredyty średnioterminowe, których wzrost wynosił w I-em półroczu b. r. 12,8 milj. zł., a na koniec b. r. osiągnąć one winny sumę 25,5 milj. zł. wobec 2,5 wzgl. 5 milj. zł. wzrostu kredytów krótkoterminowych. Zjawisko to znajduje swe wytłomaczenie w tem, że sumą średnioterminowych kredytów dla spółdzielni objęte są nietylko kredyty t. zw. lokacyjne, udzielane przez Bank w formie lokat na książeczki oszczędnościowe dla ułatwienia nowopowstającym kasom rozwinięcia swej działalności, lecz również i to głównie kredyty rzemieślnicze Banku, rozprowadzane za pośrednictwem kas oszczędności. Suma kredytów udzielonych tą drogą rzemiosłu wynosiła w pierwszym półroczu b. r. 12 milj. zł., a w drugiej połowie roku wzrosła ona w dalszym ciągu. Łącznie z krótkoterminowymi redyskontowymi kredytami pomoc kredytowa Banku dla kas oszczędności, wynosząca w ub. r. tylko 5,1 milj. zł., w I-em półroczu b. r. wzrosła o pokaźną sumę 15,3 milj. zł. do 20,4 milj. zł. i osiągnąć winna w końcu b. r. kwotę 35,7 milj. zł.

Pomoc kredytowa Banku dla spółdzielni nie przybrała w b. r. większych rozmiarów, jak wynika z wykresu XII-go. Kredyty gotówkowe długoterminowe, obejmujące również kredyty budowlane dla spółdzielni, wzrosły w I-em półroczu b. r. tylko o 15,8 milj. zł. wobec 45,8 milj. zł. w ciągu ub. r., a kredyty krótkoterminowe wzrosły w tym samym czasie o 1,5 milj. zł. wobec 2,5 milj. zł. w ub. r. tak, że ogólny wzrost kredytów dla spółdzielni wyraża się w I-em półroczu b. r. sumą 17,3 milj. zł., stosunkowo mniejszą od zeszłorocznej cyfry 48,4 milj. zł. Uwzględnić jednak należy, że

Stosunek Banku do komunalnych kas oszczędności.

Stosunek Banku do spółdzielczości.



po rekordowym wzroście kredytów budowlanych w ub. r., o czym jeszcze będzie mowa, kredyty budowlane w r. b. wzrastały dotąd w słabszym tempie. Prawdopodobnym jest jednak, że w II-em półroczu możliwym będzie uruchomić znaczniejsze sumy na cele budowlane. Z całą natomiast pewnością twierdzić mogę, że krótkoterminowe kredyty dla spółdzielni w II-em półroczu b. r. zwiększą się bardzo poważnie, tembardziej, że planowa działalność Banku w odniesieniu do spółdzielni rozpoczęła się dopiero w kwietniu b. r. W ten sposób już w II-em półroczu b. r. pomoc kredytowa dla spółdzielni wzrośnie w stopniu, odpowiadającym znaczeniu spółdzielczości w życiu gospodarczym Polski i roli, jaką Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza odegrać w odniesieniu do spółdzielni.

Pomoc
kredytowa
Banku
na cele
budowlane.

Szczególnie doniosłe znaczenie posiada akcja pomocy kredytowej Banku na cele budowlane, zobrazowana na wykresie XIII-ym. Sumy pożyczek przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w roku 1927 na ożywienie ruchu budowlanego, osiągnęły rekordową — jak na nasze stosunki — wysokość 106,5 milj. zł., przewyższając ogólną sumę kredytów, udzielonych w poprzednich latach. Z pomocy kredytowej Banku korzystały w ub. r. głównie spółdzielnie budowlane, którym przyznano kredytów na sumę 51,6 milj. zł.; kredytów indywidualnych udzielono 48,6 milj. zł. Znamienne jest, na co szczególną chcę zwrócić uwagę, że jeszcze w 1926 r. na spółdzielnie przypadała zaledwie połowa kredytów, udzielonych osobom i firmom prywatnym. W pierwszej połowie b. r. suma przyznanych przez Bank pożyczek zmniejszyła się na skutek ograniczenia funduszy rządowych na cele budowlane i wynosiła tylko 38,7 milj. zł. Wobec tego jednakże, że również w ub. r. pierwsze półrocze wykazywało słabsze stosunkowo tempo wzrostu przyznanych kredytów, wydaje się prawdopodobnym, że również w b. r. druga połowa przyniesie wydatniejszą w tym względzie poprawę i wyniki końcowe tegoroczne nie będą ustępowały zeszłorocznym. Żeby przedstawić całokształt pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego na cele budowlane, nadmienię, że ogółem przyznał Bank po koniec czerwca b. r. 220,2 milj. zł. pożyczek budowlanych wobec 181,5 milj. zł. w końcu 1927 r. i 74,9 milj. zł. w końcu 1926 r.




POMOC KREDYTOWA B. G. K.

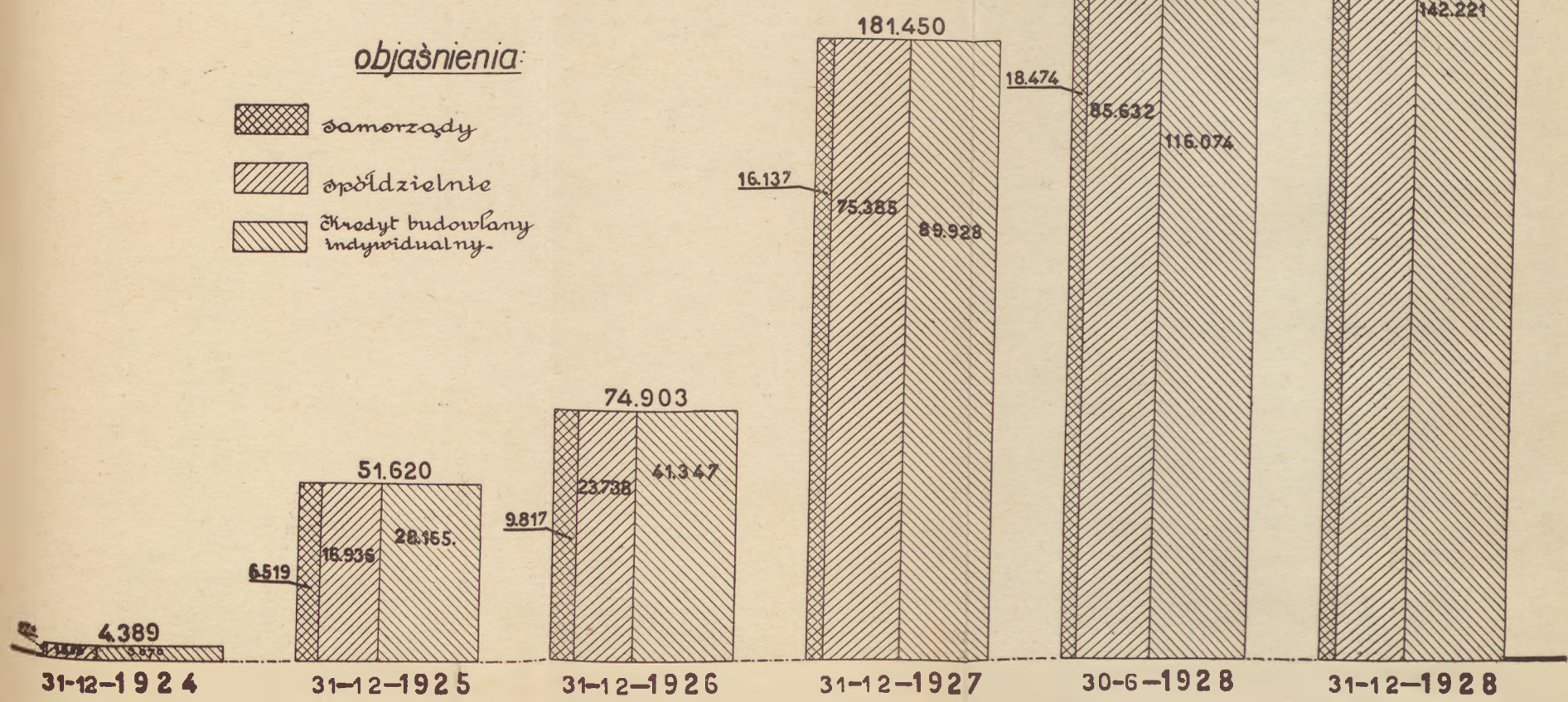
NA CELE BUDOWLANE

19 28

POŻYCZKI PRZYZNANE
w tys. zł

objaśnienia:

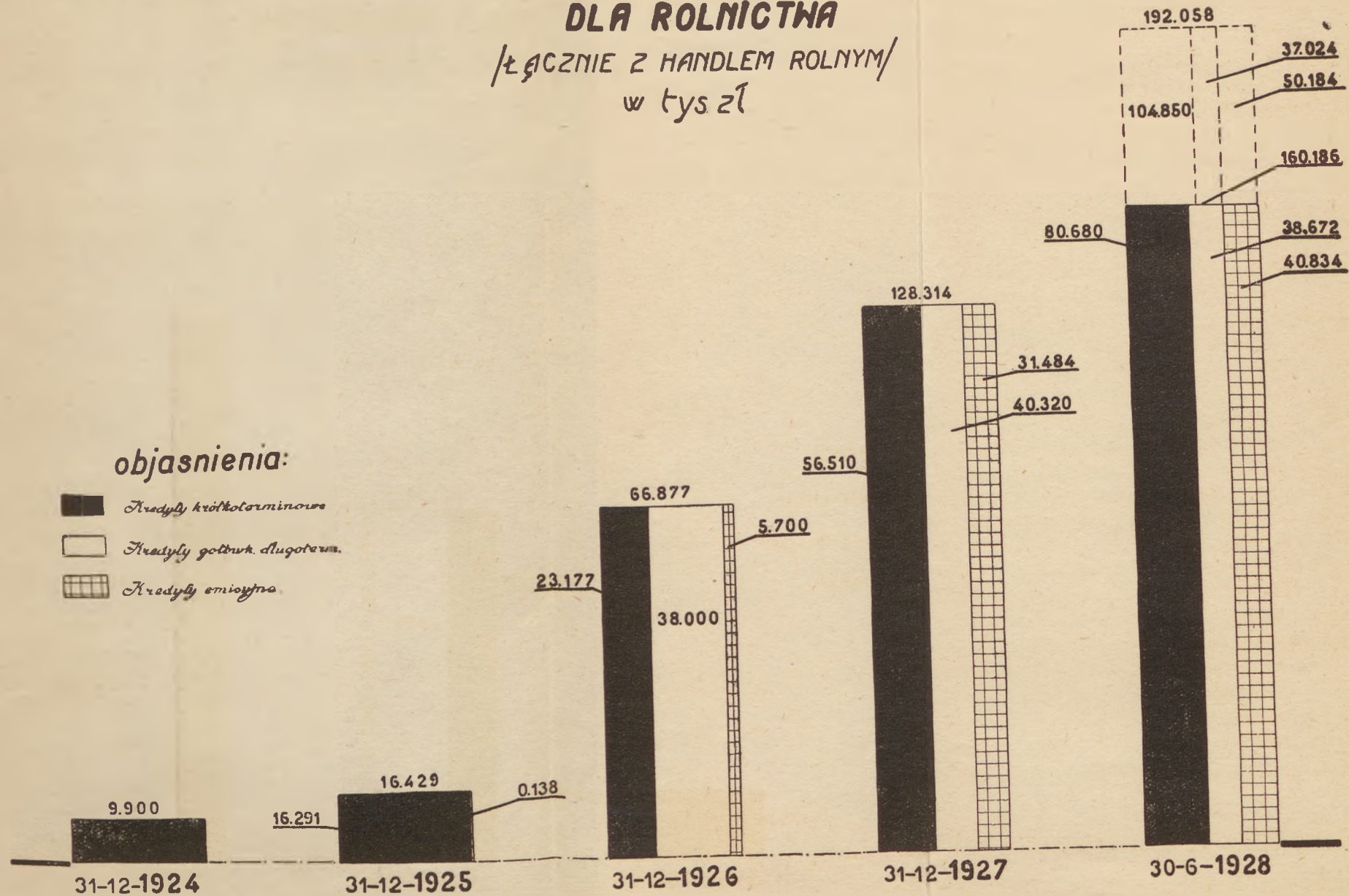
-  samorzady
-  spółdzielnie
-  kredyt budowlany indywidualny.



Wzrost przewidywany w 1928 r. na podstawie rozmiarów pierwszych sześciu miesięcy.

POMOC KREDYTOWA B. G. K.

DLA ROLNICTWA
/ŁĄCZNIE Z HANDELEM ROLNYM/
w tys zł



Mówiąc o kredytach budowlanych, nie mogę pominąć zagadnienia produkcji materiałów budowlanych, a szczególnie ich ceny rynkowej. Silne wzmoczenie akcji kredytowej dla budownictwa w ub. r. nie pozostało bez wpływu na cenę materiałów budowlanych, zwłaszcza o ile idzie o cegłę. Z powodu bowiem niewystarczającej produkcji ceny tej ostatniej osiągnęły poziom poważnie zagrażający zahamowaniem ruchu budowlanego. Dzięki specjalnej akcji kredytowej Banku i porozumieniu z właścicielami cegielń, udało się zapewnić na bieżący sezon budowlany wystarczającą podaż tego podstawowego materiału i wydatnie obniżyć jego cenę, która obecnie nie przekracza ca 80 zł. za 1000 sztuk loco cegielnia i w dalszym ciągu okazuje tendencję zniżkową.

Omówiwszy w ten sposób główne działy pomocy kredytowej Banku, pozostaje mi jeszcze skreślić po krótku kredyty dla rolnictwa, przemysłu, handlu oraz banków.

Stosunek
Banku do
rolnictwa.

Zadłużenie rolnictwa i handlu rolnego wzrosło w ub. r. o 61,4 milj. zł. (wykres XIV), a w I-em półroczu b. r. o 31,9 milj. zł. W ogólnej sumie pomoc kredytowa dla rolnictwa zwiększyła się tem samem z 66,9 milj. zł. w końcu 1926 r. do 128,3 milj. zł. w końcu 1927 r. i 160,2 milj. zł. w końcu czerwca b. r. Porównanie rozmiarów różnych rodzajów kredytów rolniczych w ostatniem półtoraroczniu wykazuje jednakże znamienne przesunięcia. W bieżącym roku wzrosły głównie kredyty krótkoterminowe o znaczną sumę 24,2 milj. zł. wobec 18,5 milj. zł. ich wzrostu w całym ub. r. Są to specjalne kredyty nawozowe, siewne, żniwne i t. p. udzielane większej własności ziemskiej, podczas gdy mniejszą własność finansuje Państwowy Bank Rolny. Gotówkowe kredyty długoterminowe natomiast, obejmujące zadłużenie „Kooprolnej” z poprzednich lat, wykazują spadek, głównie na skutek spłaty części zadłużenia tego przedsiębiorstwa w Banku; spłata ta postępować będzie w myśl ustalonego planu w dalszym ciągu. Kredyty emisyjne dla rolnictwa wzrosły w I-em półroczu b. r. o 9,3 milj. zł. — o sumę więc stosunkowo mniejszą aniżeli w ub. r., gdy wzrost wyrażał się cyfrą 25,8 milj. zł. Zmniejszenie to pozostaje w związku ze zmianą ogólnej polityki kredytowej Banku, skierowanej obecnie, jak już wspominałem, głównie w kierunku zaspakajania potrzeb samorzą-



dów. Rolnictwo będzie musiało pokrywać swe zapotrzebowanie długoterminowego kredytu amortyzacyjnego w większym niż dotąd stopniu w istniejących już od lat prywatnych instytucjach kredytu długoterminowego.

Stosunek Banku do przemysłu.

Podobnie stosunkowo słaby wzrost wykazują kredyty dla przemysłu (wykres XV), które w I-em półroczu b. r. wzrosły wprawdzie o 24 milj. zł. wobec 36,8 milj. zł. całkowitego ich wzrostu w roku 1927. Kredyty te nadal rosnąć będą tylko w miarę środków, stojących do dyspozycji Banku. Do 1926 r. przemysł korzystał w Banku tylko z kredytów krótkoterminowych, które na koniec tego roku osiągnęły sumę 56,8 milj. zł. Począwszy od 1927 r. otrzymywały przedsiębiorstwa przemysłowe prócz krótkoterminowych także kredyty gotówkowe długoterminowe, a ogólna suma pomocy kredytowej wynosi w końcu 1927 r. 93,6 milj. zł. Na początku b. r. zaczął Bank, zgodnie ze swymi zadaniami statutowymi, udzielać przemysłowi również długoterminowych kredytów hipotecznych w obligacjach bankowych; do końca czerwca b. r. wypłacono 5,3 milj. zł. takich pożyczek. Ogólny stan zadłużenia przemysłu wzrósł na koniec I-go półroczu b. r. do 117,7 milj. zł. W stosunku do tej gałęzi gospodarczej wychodzę również z założenia, że do zaspakajania ogólnych potrzeb kredytowych przemysłu powołana jest w pierwszym rzędzie bankowość prywatna.

Stosunek Banku do handlu.

Z podobnych powodów nieznaczny jest również wzrost kredytów dla handlu (wykres XVI), wynoszący w I-em półroczu b. r. 2,3 milj. zł. wobec 23,1 milj. zł. w roku ub. Kredyty handlowe, wynoszące w końcu 1926 r. 10,3 milj. zł., wzrosły w 1927 r. do 32,4 milj. zł., a w końcu czerwca b. r. do 34,7 milj. zł. Zaznaczyć jednak należy, że w cyfrze tej nie są zawarte kredyty dla handlu rolnego, objęte kredytami rolniczymi (wykres XIV).

Pomoc kredytowa dla banków.




Szczególłą pozycję stanowią w aktywach Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty dla banków, zobrazowane na wykresie XVII-tym. Gros tych kredytów stanowią długoterminowe pożyczki gotówkowe, pochodzące z okresu załamania się kursu złotego i jako tak zw. „kredyty sanacyjne” ulegają stopniowej spłacie aż do zupełnej likwidacji. Stosownie do planu, opracowanego dla Banku na rok 1928, kredyty dyskontowe dla banków udzielane

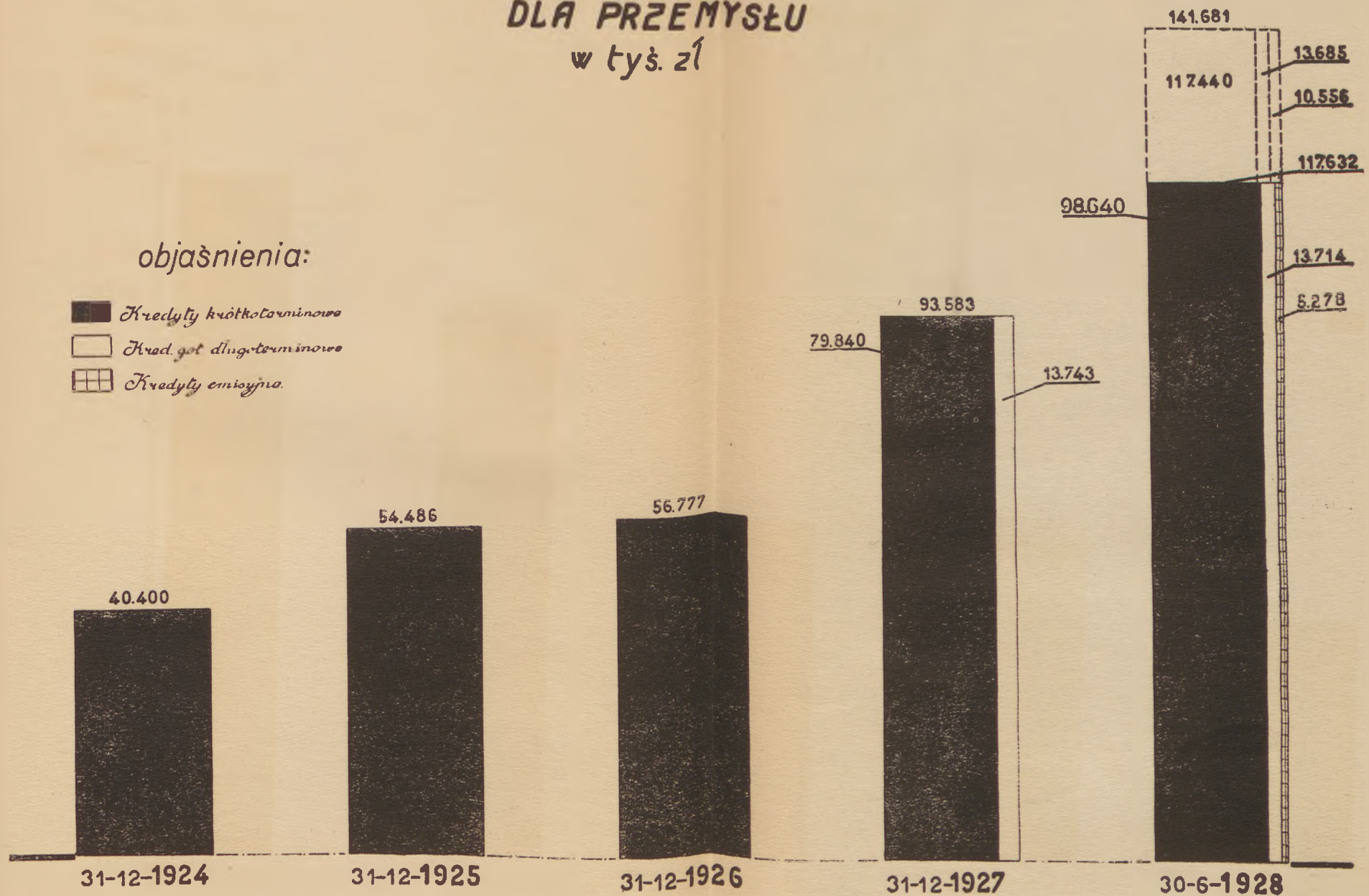


POMOC KREDYTOWA B. G. K.

DLA PRZEMYSŁU
w tys. zł

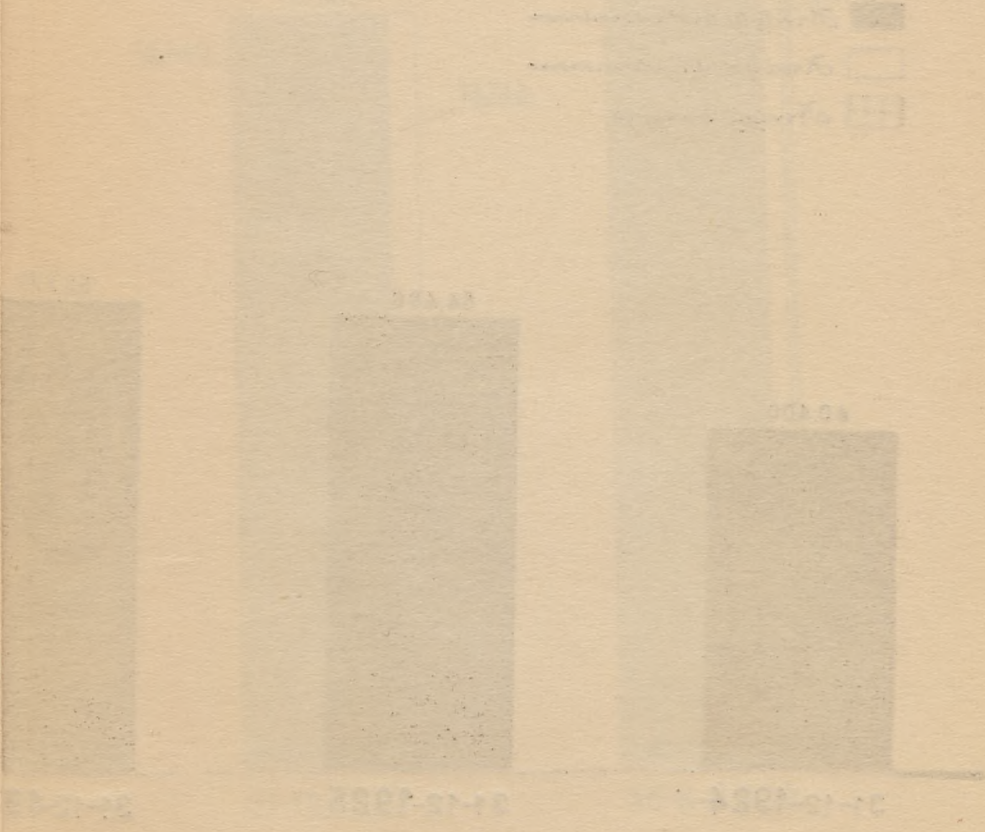
objaśnienia:

-  Kredyty krótkoterminowe
-  Kred. got. długoterminowe
-  Kredyty emisyjne



POMOGNEDY

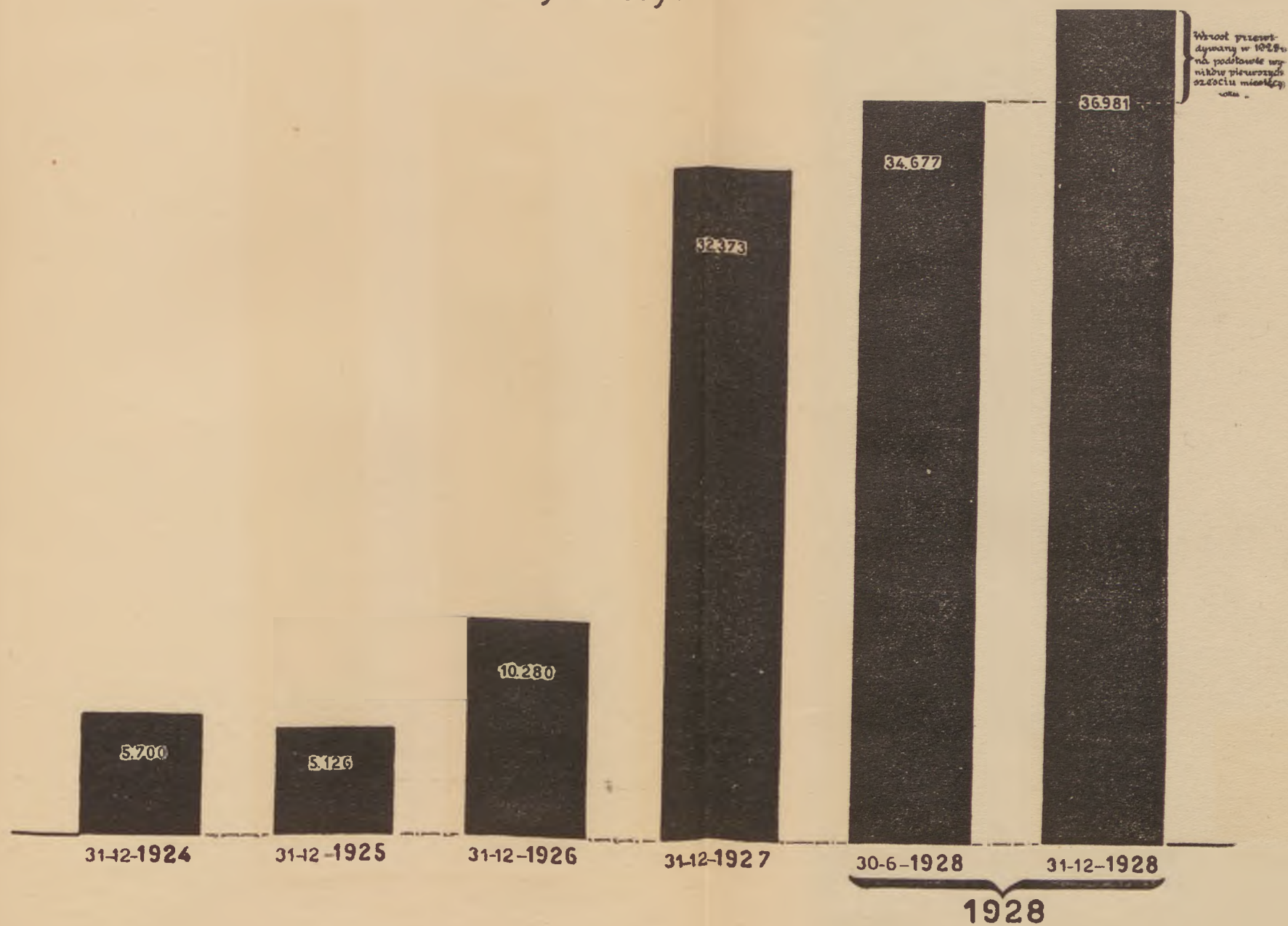
DLR PRZE
w 1942



POMOC KREDYTOWA B. G. K.

DLA HANDLU /BEZ HANDLU ROLNEGO/

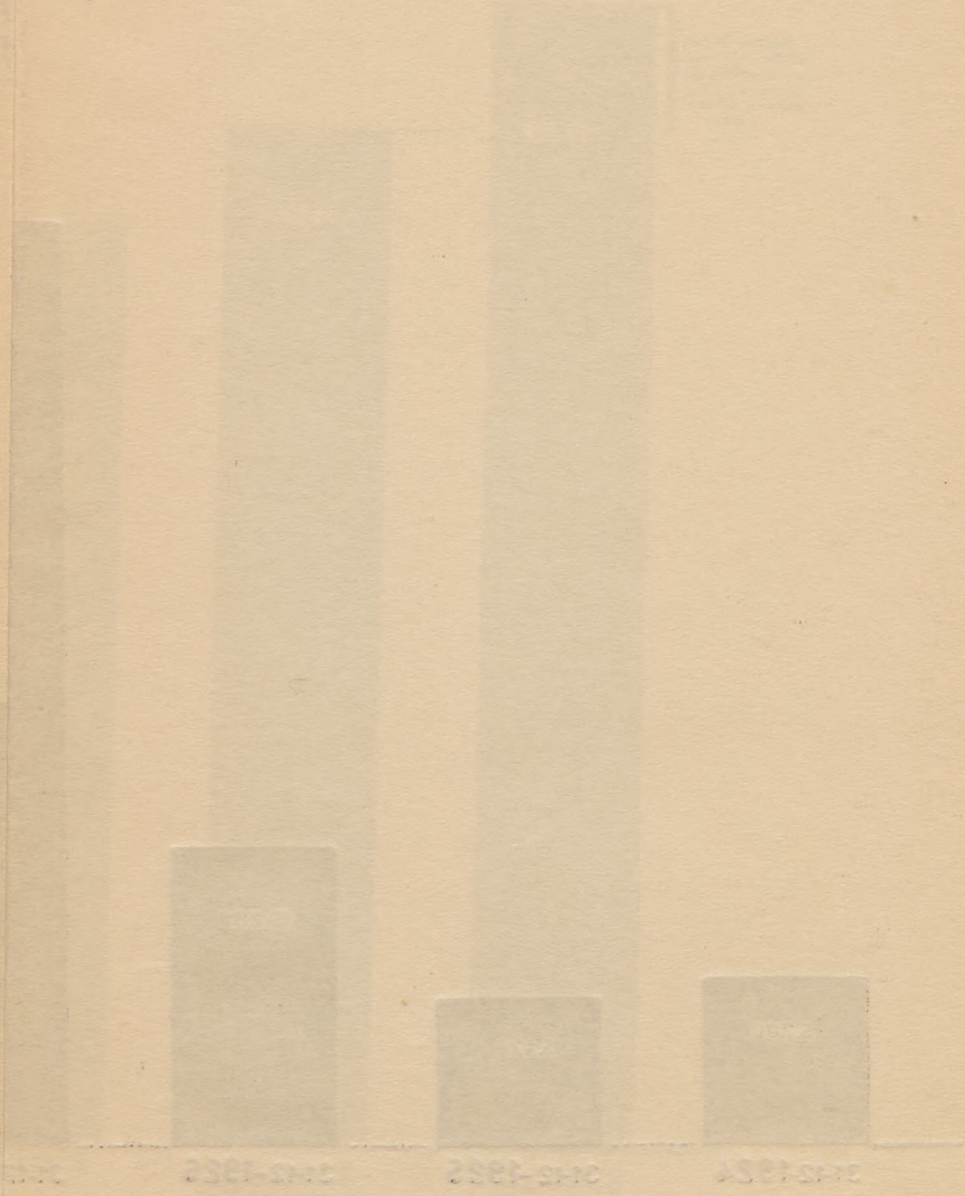
▼ tys. złotych



POWELL COUNTY

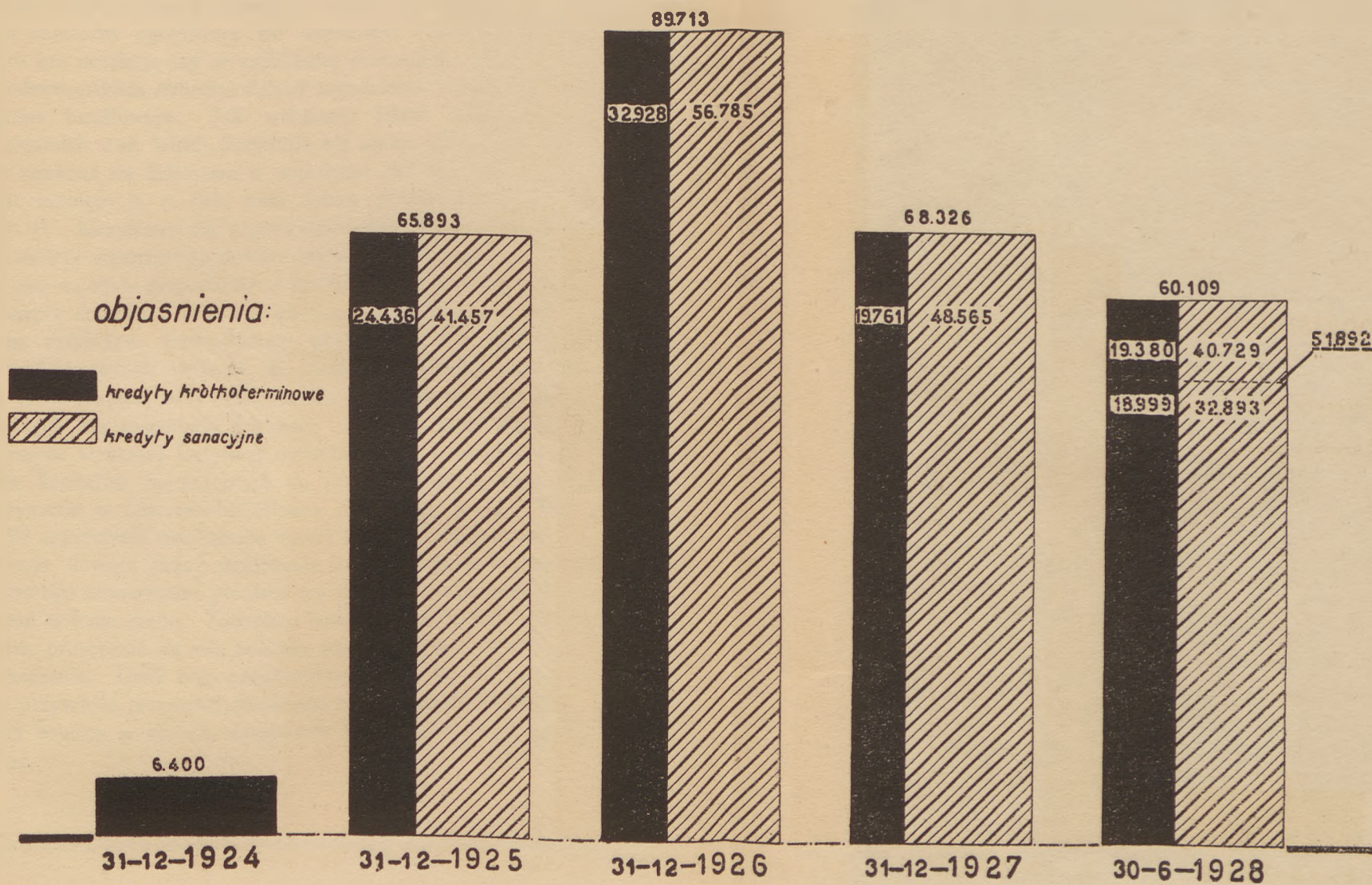
ANNUAL REPORT

1934



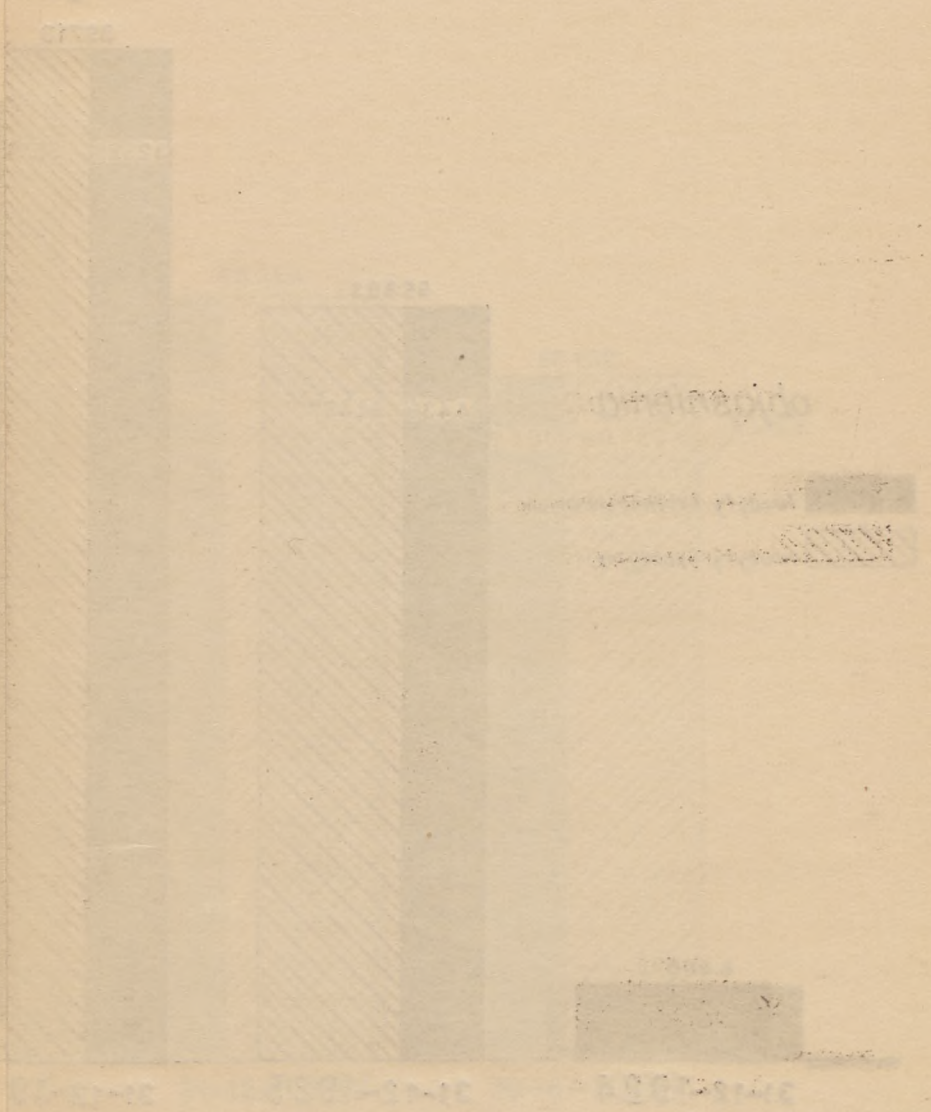
POMOC KREDYTOWA B. G. K.

DLA BANKÓW
w tys zł



ПОМОЩНИК

ОБЩЕ
ПО



będą w bieżącym roku w wyjątkowych tylko wypadkach i w niewielkich rozmiarach. W 1927 r. spadek kredytów dla banków wyrażał się cyfrą 21,4 milj. zł., I-e półrocze b. r. przyniosło dalszy spadek o 8,2 milj. zł. Ogólny stan zadłużenia banków wynosił w końcu 1926 r. 89,7 milj. zł., obniżył się w 1927 r. do 68,3 milj. zł., a w końcu czerwca b. r. do 60,1 milj. zł.

Na tem pragnę zakończyć moje uwagi o obecnej działalności Banku Gospodarstwa Krajowego. Byłyby one niekompletne, gdybym chociażby ogólnikowo nie wspomniał o nowych zadaniach, które nas oczekują już w najbliższej przyszłości. Mam na myśli przedewszystkiem aktualne dzisiaj zagadnienie aktywizacji naszego bilansu handlowego. Jak wiadomo, bilans handlowy Polski w ostatnich 2-ach latach kształtuje się mniej pomyślnie. Ubiegły rok zamknął się deficytem w wysokości 380 milj. zł., a pierwsze sześć miesięcy b. r. dały nam dalszy deficyt w wysokości 563 milj. zł. Liczyliśmy się z prawdopodobieństwem, a nawet z koniecznością wzmożonego dowozu wytworów zagranicznych. Odrażające się życie gospodarcze w kraju wymaga nowych inwestycji, a wzrost dobrobytu w kraju przyczynia się do wzmożenia przywozu artykułów zagranicznego pochodzenia. Z zadowoleniem stwierdzić jednak wypada, że dowóz do Polski jest zdrowy i w przeważającej swej części składa się z maszyn i surowców niezbędnych dla gospodarki krajowej. Znaczny zasób walut, dewiz i kruszcu w naszej instytucji emisyjnej oraz wzmagający się dopływ kapitałów zagranicznych do Polski umożliwi nam obecnie utrzymanie w równowadze bilansu płatniczego kraju. Tem niemniej zagadnienie zwiększenia naszej zdolności eksportowej i ograniczenia dowozu przez wzmożenie zdolności produkcyjnej kraju winno być rozwiązane i problem ten jest obecnie przedmiotem rozważań w łonie rządu. Zadaniem Banku Gospodarstwa Krajowego będzie przyczynić się swą polityką kredytową do pomyślnego jego rozwiązania. Obok tego najpilniejszego dziś dla nas zadania bliska przyszłość przyniesie niewątpliwie inne, niemniej ważne. Żyjemy bowiem w okresie niezmiernie szybkiego rozwoju gospodarczego.

Aktywizacja bilansu handlowego.

Solidaryzm
gospo-
darczy.

W roku 1922 powiedział Marszałek Piłsudski, że „idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi”. Jesteśmy obecnie świadkami tego wyścigu między narodami. Do wyścigu tego stanęliśmy w gorszych warunkach niż wszystkie inne narody; gdy bowiem inni mogli już odbudowywać i rozbudowywać swe życie gospodarcze, myśmy musieli prowadzić wojnę i wyrębywać wschodnie granice, a następnie odrabiać półtorawiekową naszą niewolę. Musimy brać przeszkody na równi z innymi narodami, które przez cały czas swego istnienia nie zaznały ani niewoli ani zniszczenia wojennego. Aby wygrać, musimy zmobilizować wszystkie siły państwowotwórcze w Polsce. Koniecznym warunkiem wygrania jest wprowadzenie w życie głoszonej przez rząd zasady solidaryzmu gospodarczego, w myśl której istnieje możliwość współpracy wszystkich sfer gospodarczych i społecznych dla gospodarczej rozbudowy Polski.

W tym okresie wyteżonej pracy nie wolno nikomu, komu dobro Polski leży na sercu, stać na uboczu, bawić się w obserwatora i siedząc z założonymi rękami mówić sobie: „No, dobrze, zobaczymy jak też długo rząd obecny pozostanie u władzy i jak też długo szczęście sprzyjać będzie Piłsudskiemu?” Nigdy i nigdzie nie była tak aktualną jak obecnie niegdyś głoszona zasada, że kto nie idzie z nami, jest przeciwko nam.

Jestem najgłębiej przekonany, że gdy zespolimy wszystkie siły narodu i gdy nastąpi rzetelna współpraca wszystkich czynników, które w dziedzinie życia gospodarczego mają coś do powiedzenia i do działania, a w szczególności gdy nastąpi i nadal trwać będzie ścisła współpraca rządu, samorządu i społeczeństwa we wszystkich przejawach społeczno-gospodarczych i we wszystkich jego organizacjach, to wtedy wyścig ten napewno wygramy.



*ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE BILANSÓW
BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO*

w dn. 31.XII.1926, 31.XII.1927 i 30.VI.1928.

ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE BILANSÓW

w dn. 31.XII.1926, 31.XII.1927

STAN CZYNNY.

	31.XII.1926	31.XII.1927	30.VI.1928
1. Kasa i sumy do dyspozycji . . .	28.184	46.178	62.932
2. Waluty zagraniczne	2.719	4.308	4.709
3. Papiery wartościowe	32.685	151.801	129.060
4. Udziały i akcje w przeds. kons.	5.734	20.113	34.157
5. Skup kuponów i wylosowan, pap.	—	41	87
6. Weksle zdyskontowane	74.256	136.420	182.327
7. Weksle protestowane.	161	488	1.215
8. Pożyczki terminowe	29.371	25.033	31.261
9. Rachunki bieżące	238.173	93.646	92.180
10. Banki „loro”	4.105	6.196	17.955
11. Banki „nostro”	34.503	26.349	33.999
12. Pożyczki gotówkowe długot. . .	79.450	380.535	401.301
13. Nieruchomości	8.229	9.315	9.320
14. Ruchomości	910	1.158	1.273
15. Koszty handlowe	—	—	7.199
16. Rachunki Oddziałów	—	—	4.534
17. Sumy przechodnie i różne . . .	35.668	37.358	38.320
18. Inkaso	8.759	14.308	14.527
19. Poż. w listach zast. i obl. . . .	206.106	391.299	450.118
20. Raty pożyczek emisyjnych. . .	9.136	19.091	26.245
21. Kupon-y od wylosow. list. zast. .	—	14	18
Suma bilansowa	798.149	1.363.651	1.542.737
22. Udzielone gwarancje	122.011	61.564	40.572
R A Z E M	920.160	1.425.215	1.583.309

BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

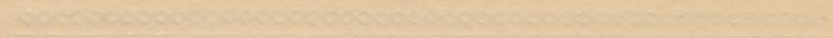
i 30.VI.1928 (w tys. zł.).

STAN BIERNY.

	31.XII.1926	31.XII.1927	30.VI.1928
1. Kapitały własne	40.315	128.846	132.441
2. Inne rezerwy	10.981	19.970	19.978
3. Lokaty Skarbu Państwa.	230.379	284.196	293.686
4. Wkłady	218.703	315.720	445.057
5. Redyskonto weksli	6.877	18.987	29.816
6. Banki „loro”	4.040	62.414	24.332
7. Banki „nostro”	13.361	43.158	25.838
8. Przekazy na Bank.	—	287	187
9. Wierzyciele hipoteczni	1.399	243	238
10. Procenty i prowizje	—	—	30.376
11. Sumy przechodnie i różne.	43.705	61.903	54.704
12. Niepodniesiony udział w zyskach	713	—	—
13. Różni za inkaso	8.759	14.308	14.527
14. Czysty zysk	4.035	4.583	—
15. Listy zast. i oblig. w obiegu	206.106	391.299	450.118
16. Fund. umorzenia listów zastawn. i obl.	2.276	1.406	2.263
17. Wyłosow. listy zast. i obl. w ob.	28	655	696
18. Kupony zapadłe w obiegu	347	2.221	2.824
19. Fund. na zapł. kupon. list. zast.	6.054	13.250	15.575
20. Raty przedterminowe	71	205	81
Suma bilansowa	798.149	1.363.651	1.542.737
21. Zobowiązania z tytułu gwarancyj	122.011	61.564	40.572
R A Z E M	920.160	1.425.215	1.583.309

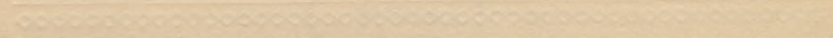


W. 2166/57

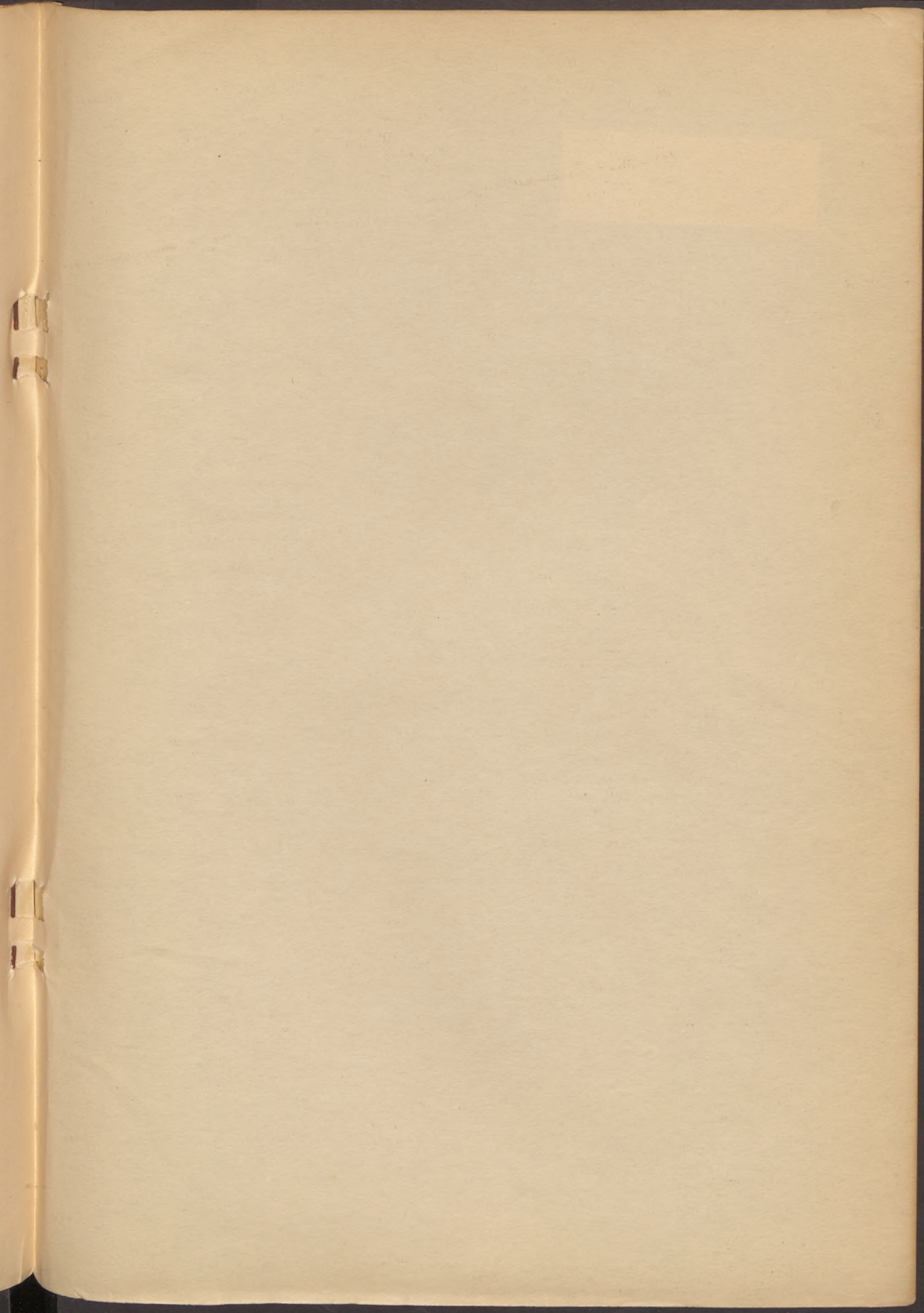


STATE OF NEW YORK
IN SENATE

NAME	RESIDENCE	DATE	AMOUNT	REMARKS
1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				
9				
10				
11				
12				
13				
14				
15				
16				
17				
18				
19				
20				
21				
22				
23				
24				
25				
26				
27				
28				
29				
30				
31				
32				
33				
34				
35				
36				
37				
38				
39				
40				
41				
42				
43				
44				
45				
46				
47				
48				
49				
50				
51				
52				
53				
54				
55				
56				
57				
58				
59				
60				
61				
62				
63				
64				
65				
66				
67				
68				
69				
70				
71				
72				
73				
74				
75				
76				
77				
78				
79				
80				
81				
82				
83				
84				
85				
86				
87				
88				
89				
90				
91				
92				
93				
94				
95				
96				
97				
98				
99				
100				



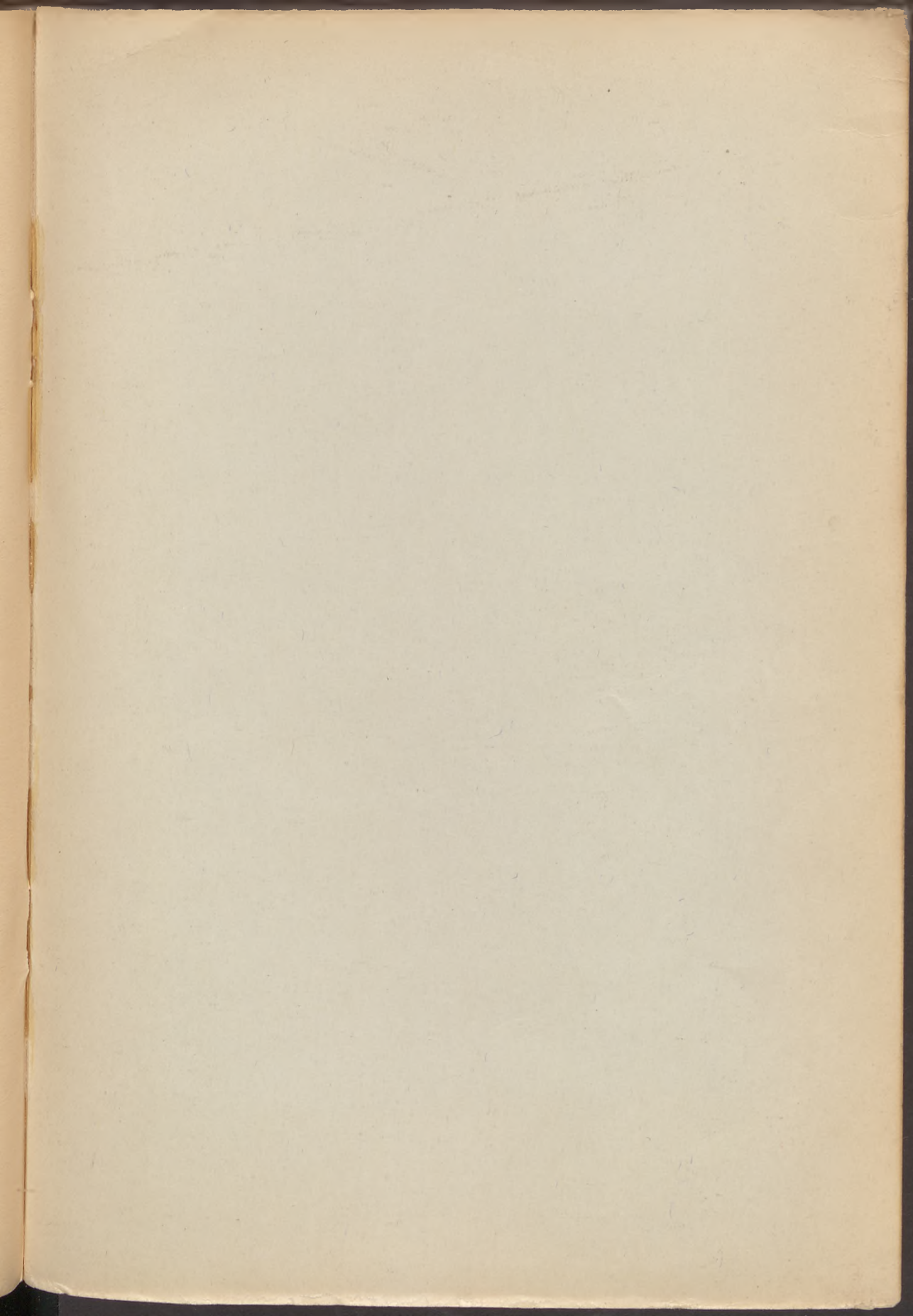
1887



Biblioteka Główna UMK



300047605166



176.205

Biblioteka Główna UMK



300047605166